Nr. 2. Kraków, 15 maja 1926. Rok XV.

PRZEGLĄD ZDROJOWO-KĄPIELOWY

ORGAN POLSKIEGO TOWARZYSTWA BALNEOLOGICZNEGO
DLA POPIERANIA ROZWOJU POLSKICH UZDROWISK.
Redaguje komitet. Redaktor odpowiedzialny: Dr. EDWARD ŻULIŃSKI.

Redakcja i Administracja:
Kraków,
ul. Sobieskiego L. 16. c.

Ogłoszenia przyjmuje
Administracja.

Przedpłata za sezon letni 8 zł.
Dla prenumer. Polsk. Gazety Lekarskiej 4 zł.

„PRZEGLĄD ZDROJOWO-KĄPIELOWY“ otrzymują bezpłatnie członkowie Polskiego Towarz. Balneologicznego. — Znajduje się w przedziałach wozów kolejowych, służących bezpośrednim połączeniom uzdrowisk.

Przegląd najważniejszych chorób przewlekłych, nadających się do leczenia w polskich uzdrowiskach.

Choroby	Nadają się do leczenia w uzdrowiskach:
Choroby serca i narządu krążenia	**Ciechocinek**, Jaworze, **Krynica**, Morszyn, Ojcow, Rymanów, Szczawnica, **Truskawiec**
Choroby nosa, gardła, krtani, płuc i opłucnej	Bystra, Gdynia, Hel, **Iwonicz**, Jaworze, Kamionka, Kosów, Krzeszowice, Nałęczów, Ojców, Otwock, **Rabka**, Sławuta, **Szczawnica**, Truskawiec, Wysowa, **Zakopane**.
Choroby żołądka	Druskieniki, **Krynica**, Rymanów, Szczawnica, Żegestów.
Choroby jelit	**Druskieniki**, Kossów, **Krynica**, Morszyn, Nałęczów, **Truskawiec**, **Rymanów**, Żegiestów, **Szczawnica**
Choroby wątroby i dróg żółciowych	Ciechocinek, Iwonicz, **Krynica**, Morszyn, **Szczawnica**, Truskawiec
Choroby śledziony	Iwonicz, Krynica, Szczawnica, Zakopane, Żegiestów
Choroby nerek i pęcherza	Ciechocinek, Druskieniki Krynica, Nałęczów, Rymanów, Szczawnica, Truskawiec.
Choroby kobiece.	Busko, **Ciechocinek**, Czarniecka Gora, Druskieniki, Iwonicz, Jaworze, **Krynica**, Krzeszowice, Lubień W. Morszyn, **Nałęczów**, Niemirów, Rabka, Rymanów, **Solec**, Swoszowice, **Truskawiec**, **Żegiestów**

Choroby	Nadają się do leczenia w uzdrowiskach:
Nerwice ogólne i przewlekłe choroby nerwowe z tłem anatomicznem	Bystra, Ciechocinek, Czarniecka Góra, Grodzisk, Jaworze, Kiselka, Kossów, Krynica, Krzeszowice, Lubień W., Miłowody, Morszyn, Nałęczów, Nowe Miasto, Ojców, Otwock, Solec, Szczawnica, Truskawiec, Zakopane, Żegiestów.
Choroby kości, mięśni i stawów, także na tle gruźliczem	Busko, Ciechocinek, Druskieniki, Iwonicz, Jastrzębie, Krynica, Krzeszowice Lubień W., Morszyn, Niemirów, Rabka, Rymanów, Solec, Swoszowice, Truskawiec.
Choroby przemiany materji, jak otyłość, moczówka cukrowa, dna i t. d.	Busko, Czarniecka Góra, Krynica, Krzeszowice, Miłowody, Morszyn, Nałęczów, Ojców, Otwock, Rabka, Rymanów, Solec, Szczawnica, **Truskawiec**, Żegiestów.
Choroby krwi	Bystra, Jaworze, **Krynica**, Morszyn, **Nałęczów**, Ojców, Szczawnica Truskawiec, **Wysowa**, Zakopane, **Żegiestów**
Zołzy — przymiot	**Busko**, **Ciechocinek**, **Druskieniki**, **Iwonicz**, Jastrzębie, Krzeszowice, **Lubień W.**, Morszyn, **Rabka**, **Rymanów**, **Solec**. **Swoszowice**, **Truskawiec**
Choroby skóry	Ciechocinek, Iwonicz, Krzeszowice, Lubień W., Niemirów, Rabka, Rymanów, Solec, Swoszowice, Truskawiec
Zatrucia morfinowe, wyskokowe, nikotynowe i rtęciowe.	Grodzisk, Kisielka, Krzeszowice Miłowody, Niemirów, Solec, Swoszowice, **Zakopane**.

Pamiętajmy o polskich uzdrowiskach!

Burkut

pow. Kossów, stacja kol. Worochta. 1019 m. n. p. m Szczawa żelazista.

Busko

Wody siarczano-słono-wapienne. jod i sól glauberską zawierające. Woj. Kieleckie, 180 m. n. p. m. Od Kielc 47 wiorst szosą.

Ciechocinek

(nad Wisłą). Silne solanki. Ziemia Warszawska. 357 m. n. p. m. Połączony linją boczną z Aleksandrowem, stacja drogi żelaznej Warsz. Bydgoskiej. Frekwencja 15.000 osób.

Druskieniki

Solanki, chlorek wapna i magnu zawierające. Woj. Wileńskie. 17 wiorst od Porzecza, st. drogi żel. Warsz. Petersb., około 200 m. n. p. m. Frekwencja dochodz. do 10.000 osób.

Gdynia i Puck

uzdrowiska i kąpiele morskie nad Zatoką Gdańską. Stacja kolejowa w miejscu.

Hel

półwysep — uzdrowisko i kąpiele morskie w Bałtyku i zatoce Gdańskiej. Stacja kolejowa w miejscu.

Inowrocław

Solanki — Zakład borowinowy — woj. Pomorskie Frekwencja 3.500 osób.

Iwonicz

Szczawy słono-jodo-bromowe i żelaz.-jodo-bromowe 410 m. n. p. m. 11 klm. od stacji kolei Iwonicz. Z Krakowa przez Tarnów—Stróże, ze Lwowa przez Sambor—Chyrów—N. Zagórz. Frekwencja około 5.400 osób.

Jastrzębie

kąpiele słono-jodowe i borowinowe — woj. Śląskie Stacja kolejowa w miejscu.

Krościenko

nad Dunajcem. 500 m. n. p. m. Szczawa alk.-słona Pow. N. Targ. Osób 1.000.

Krynica

Szczawy żelaziste. Największy zakład borowinowy. 600 m. n. p. m. Stacja kolei w miejscu. Z Krakowa 6 godzin, ze Lwowa 9 godzin (przez Tarnów). Frekwencja 18.000 osób.

Krzeszowice

pod Krakowem. Kąpiele siarczane. Stacja kolejowa w miejscu.

Lubień Wielki

Najsilniejsze wody siarczane. 275 m. n. p. m. 20 klm. od Lwowa. Stacja kolei Lwów—Sambor w miejscu. Frekwencja 2.000 osób.

Morszyn

Znakomite wody gorzkie i Zakład solankowy, obok Stryja. Eksport wody i soli gorzkiej. 320 m. n. p. m. Stacja kolei w miejscu. Frekwencja 1.000 osób.

Nałęczów

Szczawy żelaziste i wapienne. Ziemia Lubelska. 250 m. n. p. m. 5 wiorst od stacji kol. żel. nadwiślańskiej. Frekwencja około 3.000 osób.

Niemirów

Kąpiele siarczane i borowinowe, przyrodolecznictwo. Stacja kol. żel. Rawa Ruska. — Frekwencja 1.000 osób.

Ojców

Stacja klimatyczna, zakład wodoleczniczy. — 19 wiorst od Olkusza. Z Krakowa 17 klm. Frekwencja około 5.000 osób.

Rabka

Solanka jodo bromowa. 487 m. n. p. m. 3 godziny od Krakowa. Stacja kolei w miejscu. Frekwencja około 9.000 osób.

Rymanów

Najobfitsza szczawa słono-alkaliczna, jodowobrom. Polskie Kissingen. 450 m. n. p. m. 7 klm. od stacji kolei Rymanów. Z Krakowa przez Tarnów—Stróże, ze Lwowa przez Przemyśl—Chyrów—N. Zagórz.

Sławinek

Wody wapniowo-żelaziste. Ziemia Lubelska.

Solec

Kąpiele siarczane i błotne. — Woj. Kieleckie. Frekwencja 2.000 osób.

Swoszowice

obok Krakowa. Stacja kolei w miejscu. Omnibus. Kąpiele siarczane i błotne, hydropatja, Silnie radjoczynny muł, Frekwencja 2.000 osób.

Szczawnica

Wody alkaliczno-słone i stacja klimatyczna. Około 500 m. n. p. m. Najbliższa stacja kolei Nowy Targ. 41 klm. lub Stary Sącz 42 klm. Frekwencja 5.000 osób Zakład wodoleczniczy i dyetetyczny Dra J. Kołączkowskiego.

Truskawiec

Wody słone, słono glauberskie i siarczane. Około 400 m. n. p. m. — Stacja kolejowa w miejscu. — Z Krakowa przez Przemyśl—Chyrów, ze Lwowa przez Stryj. Frekwencja 7.500 osób.

Wysowa

Wody alkaliczno-słone. Powiat i stacja kolei Gorlice.

Zakopane

Stacja klimatyczna, położona na wysokości 830 do 1000 m. n. p. m. Stacja kolei w miejscu. Frekwencja 20.000 osób. Zakład wodoleczniczy Czerw. Krzyża i Sanatorjum dla chorych piersiowo.

Żegiestów

pow. Nowy Sącz. Szczawa żelazista. Kąpiele rzeczne w Popradzie. Stacja kolei w miejscu. Frekwencja 1.500 osób.

DOCENT DR. TADEUSZ PISARSKI.

Uwagi o leczeniu zdrojowo-kąpielowem schorzeń narządu moczowego.

Przyjął się oddawna zwyczaj, że chorych na różne cierpienia narządu moczowego wysyła się dla leczenia do różnych miejscowości zdrojowo-kąpielowych, gdzie chorzy ci piją wody mineralne i pobierają różnego rodzaju kąpiele i istotnie powracają do domu z polepszeniem podmiotowem i przedmiotowem. Trudno jednak byłoby dać ścisłe naukowe, logiczne wytłumaczenie, w jaki sposób leczenie takie sprowadza poprawę; są to fakty, zdobyte dla lecznictwa tych spraw, długoletnią, nieraz wiekową empirją, a nie zawsze dające się wyrozumieć, nawet na podstawach rozważania fizjologicznego, które różne przemiany, zachodzące w ustroju pod wpływem picia wód mineralnych, stara się tłumaczyć zjawiskami fizyko-chemicznemi a więc: zachowaniem się koloidów ustroju w stosunku do krystaloidów i wody, dysocjacją elektrolitów i działaniem wolnych jonów w ustroju, pojęciem antagonistycznego i synergistycznego działania wolnych jonów, pojęciem izojonji surowicy krwi, względnie zaburzeniem tej równowagi n. p. w postaci kwasicy, stałością stężenia cząsteczkowego czyli izotonją surowicy krwi i pierwoszcza komorek ustroju.

Zastanawiając się nad chorobami narządu moczowego, przy których istotnie spostrzega się poprawę po używaniu różnych wód mineralnych, trudno oprzeć się wrażeniu, że czynnikiem sprowadzającym poprawę jest w pierwszej linji wzmożenie stopy moczenia, bez względu na to, czy to wzmożenie stopy moczenia jest następstwem wprowadzenia do ustroju zwiększonej ilości wody, w następstwie czego i filtracja w kłębkach Malpighiego musi być zwiększona, czy też jest wynikiem zmienionych warunków wchłaniania wody w kanalikach nerkowych, jakie sprowadzić mogą różne sole, zawarte w używanych wodach mineralnych, przez co pierwotny mocz, przechodząc przez kłębki nerkowe nie zagęszcza się.

Farmakodynamiczne natomiast działanie różnych ciał nieorganicznych wprowadzanych z wodami mineralnemi do ustroju, jest rzeczą trudniejszą do oceny. Wszystkie te sole nieorganiczne, które wchodzą w skład wód mineralnych, podlegają prawu dysocjacji jonowej i dostają się do ustroju w stanie zjonizowanym. Przez doprowadzenie takich zjonizowanych roztworów związków nieorganicznych można niewątpliwie dostarczyć ustrojowi pewnych jonów, których mu chwilowo może być brak, albo można wpływać na wzajemny stosunek tych jonów do siebie, co dla życiowych procesów w komórkach ustroju ma zasadnicze znaczenie. Wszystkie przejawy życiowe bowiem w pierwoszczu komórek zależne są od środowiska otaczającego, a w tem środowisku odgrywają główną rolę wolne jony, wspierające się wzajemnie w działaniu na koloidy komórki, lub paraliżujące wzajemnie swój wpływ. Oprócz tego bezpośredniego wpływu jonów, wprowadzono ostatnimi czasy pojęcie „transmineralizacji“, która działanie wód mineralnych także do pewnego stopnia tłumaczy; i tak stwierdzono np. że wprowadzenie soli potasowych może sprowadzić wypchnięcie soli sodowych z krwi i przesięków, a np. picie wody karlsbadzkiej, która w swoim składzie nie zawiera żadnych związków fosforu, zwiększa we krwi ilość fosforanów. Ważną również rolę może odegrać przy działaniu wód mineralnych ich zawartość zasad, zmuszająca ustrój do przestawienia swego aparatu regulującego stężenie jonów wodorowych i wodorotlenowych w poszczególnych sokach, tkankach i wydalinach.

Trzecim wreszcie czynnikiem, który przy piciu wód mineralnych i przy kąpielach należy mieć na względzie, jest zawartość w tych wodach emanacji radu, której różne ilości zawierają prawie wszystkie naturalne źródła. Działanie tej emanacji jest wógóle jeszcze sprawą biologicznie nie wytłumaczoną, przypuszcza się, że stanowi ona bodziec, podniecający komórki w ustroju do swoistej ich czynności. Dla leczenia schorzeń narządu moczowego ma emanacja radu tylko znaczenie pośrednie.

Nie ulega wątpliwości, że przy leczeniu zdrojowem schorzeń narządu moczowego odgrywa rolę także cały szereg innych czynników, które równocześnie z piciem wody mineralnej się stosuje. W pierwszym rzędzie ma zasadnicze znaczenie unormowanie diety. Już sama zmiana diety na inną niż ta, do której jest chory w domu przyzwyczajony, może wywierać korzystny wpływ na przemianę materji; unormowanie stosunku pobieranych przez chorych pokarmów azotowych, węglowodanów i tłuszczów, a dalej ilość pokarmów i czas ich podania mają dla poprawy metabolizmu ustroju pierwszorzędne znaczenie.

Dalszym czynnikiem leczniczym jest wypoczynek od pracy zawodowej i przeniesienie chorego w zupełnie inne zewnętrzne warunki. Dodać do tego należy jeszcze wpływ leśnego, zwykle podgórskiego klimatu, wpływ słońca, ruchu na wolnem powietrzu itp. czynników.

Kąpiele, jakie w różnej postaci w zdrojowiskach się stosuje, działają na schorzenia dróg moczowych korzystnie, choć tylko na drodze pośredniej. Wywierając bezpośredni wpływ termiczny, chemiczny, mechaniczny i elektryczny na skórę, oddziaływują na system nerwowy, narząd krążenia, na narządy wytwarzające krew, na ogólną przemianę materji, na oddychanie. Przedewszystkiem jednak mają kąpiele mineralne, według najnowszych zapatrywań, wywoływać w skórze zjawisko „ezofilaksji“ tj. powstanie ciał ochronnych, ogólnie na ustrój działających; wedle tych zapatrywań ma skóra posiadać nietylko znaczenie ochronne dla ustroju i wydzielnicze, lecz komórki naskórka mają posiadać zdolność wytwarzania pewnych hormonów, analogicznie do gruczołów dokrewnych.

Z pośród chorób narządu moczowego, oprócz tych, które objęte są zakresem medycyny wewnętrznej a więc różnych postaci zapalenia nerek, nefroz i nefroskleroz, nadają się do leczenia wodami mineralnemi wszystkie stany nieżytowe, szczególnie przewłoczne, właściwych dróg moczowych a więc miedniczek nerkowych, moczowodów, pęcherza i cewki. Dalej ustaliło się ogólne przekonanie, że kamica moczowa stanowi wskazanie do leczenia wodami mineralnemi.

Otóż co się tyczy chorób pierwszej kategorji, tj. **stanów nieżytowych błony śluzowej różnych odcinków narządu moczowego**, to w przypadkach bez utrudnionego odpływu moczu i bez amonjakalnego rozkładu moczu niewątpliwie zostało stwierdzonem, że picie wód mineralnych, szczególnie słabych szczaw alkalicznych, w których głównym składnikiem jest dwuwęglan sodowy, wywiera do-

datni wpływ. Korzystny wpływ w leczeniu tych stanów zapalnych odnieść należy w pierwszym rzędzie do wzmożonej stopy moczenia, spowodowanej przedewszystkiem ilością pobranej wody, a więc do tego czynnika, który możnaby dosłownie określić jako mechaniczne wypłókanie; rozrzedzenie i mechaniczne usuwanie gromadzącej się wydzieliny zapalnej wraz z chorobotwórczemi drobnoustrojami, jest przy wszystkich stanach zapalnych w jakichkolwiek narządach korzystne.

Odnośnie do leczenia **nieżytów miedniczek nerkowych,** doświadczenia ostatnich czasów zdawałyby się wskazywać na to, że przy leczeniu tych spraw w zdrojowiskach, oprócz mechanicznego przepłókiwania wodami mineralnemi, należy wziąć w rachubę i farmakodynamiczne działanie związków zasadowych w tych wodach zawartych, a w pierwszym rzędzie oczywiście dwuwęglanu sodowego. Przy wykonywaniu próby Rehna, która jest próbą czynnościową na sprawność wydzielniczą nerek i bada zdolność nerek regulowania stężenia jonów wodorowych w ustroju, zauważono, że w przypadkach, w których nieżyt miedniczek nerkowych przebiegał z oddziaływaniem moczu kwasnem, ustępowały szybko objawy nieżytu i mocz wkrótce stawał się jałowym, po dożylnem wstrzyknięciu dwuwęglanu sodu i obniżeniu się znacznem stężenia jonów wodorowych w moczu a równocześnie podniesieniu się stężenia jonów wodorotlenowych. Podobne spostrzeżenia znane już były dawniej pedjatrom, którzy w nieżytach miedniczek nerkowych, przy kwaśnem oddziaływaniu moczu, uzyskiwali dobre wyniki alkalizując mocz przez wewnętrzne podanie dużych dawek cytryniaku potasowego. I naodwrót przekonano się także, że przy nieżytach miedniczek nerkowych, o ile mocz oddziaływał zasadowo, występowała poprawa jeżeli stężenie jonów wodorowych moczu stawało się większe przez podanie kwasu solnego lub fosforowego.

Spostrzeżenia te uprawniałyby do wniosku, że nieżyty miedniczek nerkowych, wywołane zakażeniem prątkiem okrężnicy, przy którem to zakażeniu mocz najczęściej kwaśno oddziaływa, mają niejakie szanse wyleczenia przez picie wód alkalicznych. Wprawdzie alkalizowanie moczu przez wody alkaliczne może się odbywać tylko w stosunkowo małym stopniu i nie może iść w porównanie z odczynem jaki wywołuje wstrzyknięcie dożylne roztworu dwuwęglanu sodowego, lecz działanie to może się natomiast odbywać przez dłuższy czas i może być wzmocnione spożywaniem takich pokarmów, które również powodują alkalizowanie moczu. Pokarmami takimi, które obniżają kwasotę moczu, są: mleko, ser, ziemniaki, potrawy mączne, buraki, marchew, bób, groch, szparagi, kalafiory; z owoców mają banany i melon wywoływać alkalizowanie moczu.

Przypadki natomiast nieżytów miedniczek nerkowych, przy których oddziaływanie moczu jest zasadowe, nie nadają się do leczenia wodami mineralnemi. W przypadkach takich wskazanem jest podanie na wewnątrz kwasu solnego lub fosforowego i równoczesne zastosowanie diety, przy której jak się przekonano występuje zakwaszenie moczu. Do pokarmów takich należą: ryż, przetwory owsa, mięso, ryby, jaja, słonina, chleb razowy; z owoców brusznice.

Nie jest atoli rzeczą łatwą określić, w jaki sposób przesunięcie oddziaływania moczu może wpływać korzystnie na leczenie spraw zapalnych na błonie śluzowej miedniczek nerkowych. Sama zmiana odczynu nie mo[illegible] bakterjobójczo, gdyż jest rzeczą wiadomą, że np. prątek okrężnicy żyje i rozwija się znakomicie na pożywkach o bardzo szerokiej skali oddziaływania, od wybitnie kwaśnego do wybitnie zasadowego. Wpływ zwiększonej stopy moczenia również nie tłumaczy dostatecznie tego zjawiska. Nie jest natomiast rzeczą wykluczoną, że zmniejszenie stężenia jonów wodorowych w tkankach zapalnie zmienionych, wpływa — być może na drodze hemotaktycznej — na fagocytozę, która prowadzi do wyleczenia.

Sprawy leczenia **kamicy moczowej** wodami mineralnemi, nie można właściwie ująć konkretnie, a to dlatego, że przyczynowa pategeneza kamieni moczowych, pomimo licznych w tym kierunku usiłowań, nie została wyjaśniona. Dotychczasowe badania nad powstawaniem krystalicznych osadów moczu i kamieni dowiodły, że stężenie krystaloidu i stężenie jonów wodorowych i wodorotlenowych, wystarcza do wytłumaczenia powstania pojedynczego kryształu; dla tego tworu możnaby przyjąć, że powstanie jego odbywa się na tych samych prawach, na jakich powstają kryształy w wodnych roztworach wogóle. Nie wystarczają tak proste założenia, kiedy chodzi o kamień, twór o skomplikowanej i swoistej budowie; w tej kwestji poucza fizykochemja, że stężenie całego szeregu krystaloidów w prawidłowym nawet moczu przekracza wielokrotnie stężenie nasyconych, czysto wodnych roztworów tychże ciał i że możliwość dojścia do skutku takiego stężenia, które już nazwać trzeba „przeładowaniem" jest zależna od siły ochronnej koloidów moczu, od ich rozproszenia.

W leczeniu kamicy moczowej wyrobiły sobie jednak specjalną markę różnego rodzaju źródła alkaliczne i do dnia dzisiejszego przypisuje się im nawet pewne swoiste działanie. Autorowie zaś, którzy się zajmowali badaniem wpływu zewnętrznych warunków na powstawanie kamicy moczowej, oddawna zauważyli, że w okolicach, gdzie występują liczne źródła solankowe, zawierające chlorek sodu i siarczan sodu, potasu i magnezu, jakoteż szczawy zawierające większe ilości wolnego kwasu węglowego, kamica moczowa albo całkiem nie występuje, albo jest niesłychanie rzadka. O ile chodzi o zmniejszenie stężenia jonów wodorowych w moczu, które wody te niewątpliwie w małym stopniu sprowadzają, to na powstawanie osadów krystalicznych mogą one wpływ wywierać. Czy na wadliwą przemianę białek a więc i na koloidy, które przy procesie powstawania kamieni należy w pierwszym rzędzie uwzględnić, wody te wpływ wywierają i jaki, niewiadomo. Zasady, w doświadczeniu pracownianem, mają zdolność rozpuszczania gelów i klinicznie przypuszczamy, że one śluz rozpuszczają, lecz czy one mogą zapobiegać nieodwracalnemu ścinaniu się koloidu, który bierze udział w budowie kamienia, również niewiadomo. Doświadczenie kliniczne uczy, że przez picie wód alkalicznych (Karlsbad, Wildungen, Vichy, Montecatini, Contrexeville, Krościenko, Szczawnica, Truskawiec), można czasem a nawet może i stale, używając tych kuracyj przez szereg lat, usunąć z moczu występowanie krystalicznych osadów, które towarzyszą różnym skazom, lub są wyrazem nieodpowiedniego żywienia, się jako egzogeniczna część kwasu moczowego lub szczawianu wapnia, lecz rozpuszczenia uformowanego kamienia nikt nie spostrzegał.

Odmawiając wodom alkalicznym swoistego działania na rozpuszczanie kamieni moczowych i nie umiejąc na razie powiedzieć, o ile one mogą w ustroju działać na to, co słusznie nazwaćby można „skazą kamieniotwórczą", a co niewątpli[illegible] polega

na zniesieniu działania ochronnego koloidów na rozpuszczone w moczu krystaloidy, nie można im odmówić wielkiej wartości przy kamicy moczowej, jako lekom, zwiększającym stopę moczenia. Zwiększenie stopy moczenia może być np. niewątpliwie momentem ułatwiającym wydalenie przez drogi moczowe różnych tworów uorganizowanych, jak komórek nabłonkowych, drobniutkich skrzepów krwi lub strzępków śluzu, które przy istniejącem zaburzeniu równowagi koloidowo-krystaloidowej moczu mogą tworzyć t. zw. jądra krystalizacyjne dla kamienia; zwiększenie stopy moczenia może być również niewątpliwie momentem, ułatwiającym przejście już uformowanego kamienia przez moczowód, co da się zupełnie dobrze wytłumaczyć działaniem czysto mechanicznem. Dlatego też ludzi, u których stwierdza się pojawienie się krystalicznych osadów w moczu, a nawet ludzi, którzy cierpią na kamicę moczową, można wysyłać do leczenia wodami mineralnemi, lecz jak narazie nie umiemy powiedzieć, czy leczenie to usuwa zaburzenia w równowadze koloidowo-krystaloidowej moczu, a także i w komórkach ustroju, a ograniczyć się musimy do pojęcia działania mechanicznego.

Leczenie zdrojowe wodami mineralnemi, szczególnie lekkiemi szczawami alkalicznemi, jest również bardzo wskazane **u ozdrowieńców po przebytych operacjach na narządzie moczowym.** Tak np. po cięciu miedniczki nerkowej, moczowodu lub pęcherza moczowego z różnych wskazań, szczególnie jeżeli równocześnie istnieje stan zapalny błony śluzowej, spostrzega się niewątpliwie korzystny wpływ leczenia zdrojowego. Z jednej strony działanie moczopędne tych wód, z drugiej skrzepienie ustroju wszystkimi wyżej wspomnianymi czynnikami, którym rozporządza każde zdrojowisko, wywiera doskonały wpływ miejscowy i ogólny na chorego.

W leczeniu chorób narządu moczowego uzyskały największy rozgłos źródła Karlsbadu, Marienbadu, Vichy, Wildungen i Contrexeville. U nas w kraju nie brak wód mineralnych, które również nadają się do tego leczenia. Najbardziej uczęszczanym jest Truskawiec, gdzie solankowe kąpiele z jednej strony, z drugiej silnie hipotoniczna szczawa alkaliczna ze źródła „Naftusia", istotnie korzystnie wpływają na stany nieżytowe dróg moczowych. W Krynicy niedawno odkryte źródło „Zubera" powinnoby się również nadawać do tego leczenia; woda ze źródła „Zubera", jako zbyt silnie alkaliczna, musi być stosowana w dużem rozcieńczeniu. W Szczawnicy posiadamy zdrój „Wandy", który jest jednem z najsilniejszych znanych źródeł szczaw alkaliczno-słono-litowych; nadawałaby się zatem ta woda dla chorych, cierpiących na krystaliczne osady kwasu moczowego w moczu. Szczawa alkaliczno-słono-wapniowa ze źródła „Stefana" w Krościenku, położonem obok Szczawnicy, nadaje się również bardzo do leczenia nieżytów dróg moczowych; również i szczawa alkaliczno-żelazista Żegiestowa. Na szczególne jednak uwzględnienie zasługują szczawy alkaliczno-słone Wysowej, które pod względem składu chemicznego dorównują wodom Wildungen. Oprócz tego posiadamy w pasie przykarpackim i w samych Karpatach wiele jeszcze innych źródeł szczaw alkalicznych, które, choć w tym kierunku nie wyzyskane, bardzoby się nadawały do stosowania.

PROF. DR. L. KORCZYŃSKI.

Wskazania dla leczenia klimatycznego i balneoterapeutycznego na ziemiach polskich.

(Ciąg dalszy)

Jeśli nie większe, to w każdym razie powszechniejsze zajęcie, aniżeli leczenie klimatyczne budzi **leczenie zdrojowe i kąpielowe.** Czynniki dynamiczne, które w grę tu wchodzą, są bardziej różnorodne, działanie ich jest więcej skomplikowane, a skutki działania występują na jaw rychlej i dobitniej. Wszystko to dawało pochop do licznych i bardzo szczegółowych badań, z których wyrosło poważne, ściśle naukowe piśmiennictwo balneologiczne. Z prawdziwą przykrością przychodzi nam stwierdzić, że udział nasz w tych pracach był stosunkowo bardzo skromny. Najwyższy już czas, aby w tym kierunku nastała zasadnicza zmiana. Nie chodzi tu bynajmniej o rzecz teoretyczną tylko. Ze ścisłemi badaniami klinicznemi, zajmującemi się poznaniem wpływu dynamo-fizjologicznego, wywieranego przez rodzime nasze wody na tok spraw biologicznych chorych i zdrowych ustrojów, wiąże się najściślejszym związkiem dobrze ugruntowana balneoterapja, poczynając od wskazań, a kończąc na dobrem wykonawstwie leczniczem. Dlaczego zawsze i wszędzie prawie powoływać się mamy na prace obce i na badania kliniczne, wykonane z obcemi wodami, skoro możemy i powinniśmy mieć swoje własne. Nie brak potemu materjału, ani wód lekarskich. Nie dostaje tylko odpowiednich warsztatów pracy. I w tym kierunku iść muszą nasze usiłowania. Byłoby rzeczą nad wyraz smutną, gdyby pójść miały na marne.

Krajowe wody lekarskie rozpadają się mocą swego składu na kilka grup. Należy wśród nich odróżnić:

1) Grupę wód słonych,
2) Grupę szczaw alkaliczno-słonych,
3) Grupę szczaw żelazisto-wapniowych,
4) Grupę wód siarczanych.

Najliczniejszych przedstawicieli posiada grupa pierwsza. Źródeł wód słonych naliczyć można w całej Polsce wiele setek. Ale celom lekarskim służy wśród tego mnóstwa bardzo tylko niewiele. Zakłady lecznicze znachodzą się w Rabce, w Rymanowie, w Iwoniczu i w Truskawcu — w Małopolsce, w Ciechocinku — na Mazowszu, w Jastrzębiu — na Śląsku, w Inowrocławiu — w Wielkopolsce i w Druskienikach — na Litwie. Druskieniki, Iwonicz i Rymanów posiadają szczawy słone o stosunkowo niewielkiej ilości chlorku soli, inne z wymienionych zakładów rozporządzają solanką zgęszczoną, względnie żołą, lub ropą słoną.

Wśród trzech naszych słonych szczaw wyróżnia się solanka rymanowska, zwłaszcza ze zdroju Klaudji, największą ilością wolnego CO_2 i nader małą ilością ciał organicznych, oraz związków jodu i bromu. Jest ona wprost powołana do tego, aby zastąpić, bardzo i u nas także rozpowszechnioną, wodę Kissingeńską ze zdroju Rakoczego. Uzasadnia to nie tylko jej skład chemiczny, ale także wyniki spostrzeżeń lekarskich u chorych z zaburzeniami w narządzie pokarmowym, którym z dobrym skutkiem podawano wodę rymanowską. Pozatem, odrębnem do pewnego stopnia wskazaniem, obowiązują przy wysyłaniu chorych do Rymanowa te same zasady, co

przy wysyłaniu chorych do Iwonicza i do Druskienik.

Zakres wskazań dla tych zdrojowisk jest wcale znaczny. Składają się nań: zołzy, skaza wypocinowa Czernego, krzywica, niektóre choroby skóry, gruźlica kości i stawów, przewlekły gościec stawowy i mięśniowy, suche nieżyty dróg oddechowych, wszelkiego rodzaju wysięki pozapalne, u kobiet przewlekłe zapalenie macicy i części dodatkowych, schorzenia narządów wewnętrznych na tle kiłowem, wśród nich na pierwszem miejscu kiła tętnic i mięśnia sercowego. Pewna zawartość wolnego CO_2 w wodach Iwonicza i Rymanowa, potęgującego wydatnie działanie soli kuchennej w kąpieli, uzasadnia wysyłanie do tych zakładów chorych z wadami serca we wczesnym okresie niesprawności mięśnia sercowego.

Od wymienionego w tej chwili zakresu wskazań różni się niewiele zakres wskazań dla zakładów, posiadających solanki stężone. To samo, co powiedzieliśmy w tej sprawie o Druskienikach, Iwoniczu i Rymanowie, odnosi się w zasadzie także do Ciechocinka, Inowrocławia, Jastrzębia i Rabki.

Inaczej przedstawia się sprawa w Truskawcu. Zdrojowisko to posiada, obok zgęszczonej, prawie 25%-ej solanki, inne jeszcze, bardzo cenne wody lekarskie o typie wód słonych wapniowo-glauberskich, w zdrojach Marji, Zofji i Bronisławy, oraz wodę ze zdroju Nafta, słabą szczawę alkaliczno-wapniową, odznaczającą się stosunkowo znaczną zawartością ciał żywicowych, od których pochodzą cechujący smak i zapach, oraz moczopędne działanie tej wody. Rozszerza się przeto wcale znacznie zakres wskazań dla leczenia w Truskawcu. Mieszczą się w nim, poza wymienionemi już wyżej sprawami, choroby przemiany pierwiastków, jak otłuszczenie ogólne, podagra i moczówka cukrowa, przewlekłe zatrucie metalami, nieżyty pęcherza i miedniczek nerkowych, kamica nerkowa, przekrwienie wątroby, nieżyty dróg żółciowych i kamica żółciowa, pletora brzuszna i nieżyt jelit, zwłaszcza grubych, przewlekłe nieswoiste nieżyty dróg oddechowych, szczególnie nieżyty, powstałe na tle zastoju w krążeniu. Woda truskawiecka, podawana do picia, wspiera niewątpliwie wcale wydatnie działanie kąpieli słonych i gazowo-słonych, stosowanych w chorobach serca i naczyń. Przez tego rodzaju skombinowane leczenie udaje się prędzej i dokładniej sprowadzić równowagę w krążeniu i utrwalić ją na dłuższy przeciąg czasu.

Mówiąc o solankach, nie możemy pominąć znanej od dawna g o r z k i e j w o d y morszyńskiej ze zdrojów Magdaleny i Bonifacego, zbliżonej składem chemicznym do gorzkich wód niemieckich, jak woda Friedrichshalska, Mergentheimska itd. Różni się od nich tem tylko, że jest bardziej stężona i zawiera znacznie więcej siarczanu sodowego, tak bezwzględnie, jak w stosunku do innych składników.

Woda morszyńska działa bardzo skutecznie, jako lek przeczyszczający, i zasługuje przez to na powszechne uznanie. Nie widzę zaiste powodu, dla którego używa się u nas zawsze jeszcze z wielkiem upodobaniem obcych wód gorzkich. Bezwarunkowo wyprzeć je powinna woda morszyńska. Stosować ją można bądź doraźnie tylko, gdy chodzi o rychłe i dokładne opróżnienie jelit z nagromadzonego w nich kału, bądź też systematycznie, przez niezbyt zresztą długi okres czasu, jeśli zależy na pozbawieniu ustroju pewnej ilości wody.

Doraźnie polecamy wodę lub sól morszyńską w samym początku chorób zakaźnych, zwłaszcza, gdy wzniecają podejrzenie tyfusu, względnie paratyfusu, w zatruciach pokarmowych, w późniejszym okresie czerwonki, gdy w chorem jeszcze jelicie tworzą się zbite grudy kału, ku końcowi ciąży lub połogu u kobiet z uporczywem zaparciem stolca. Zupełnie systematycznie podajemy je przez pewien okres czasu, zwykle kilkunastu dni, co najwyżej paru tygodni, u osób pełnokrwistych, z nadmiernie wypełnionemi naczyniami mózgowemi, skłonnych przez to do udaru, w sprawach zastoinowych, wywołanych niedomogą serca, pierwotną lub następową, niekiedy także w otłuszczeniu ogólnem, w skazie moczanowej, w niektórych zatruciach ciężkiemi metalami.

Zbyteczne zapewne byłoby podnosić, że gorzka solanka morszyńska i otrzymywane z niej przetwory zdrojowe nadają się zupełnie dobrze do przyrządzania kąpieli i do leczenia niemi tych wszystkich chorób, w których skutecznie działają słone wody innych naszych zdrojowisk.

W grupie szczaw alkalicznych wymienić należy źródło Z u b e r a z wodą przypominającą wodę zdrojów w Vichy. Jest to jedyna w tej chwili w Polsce szczawa alkaliczna. Nie mamy niestety w handlu alkalicznych w ó d s t o ł o w y c h, jak wody Gieshübelska lub Krondorfska, nie dlatego wprawdzie, ażeby nie było w Polsce podobnych do nich, ale z tej przyczyny, że zdroje, któreby ich dostarczać mogły, leżą odłogiem. Przed kilku laty zawiązała się Spółka z dużym współudziałem lekarzy, która zająć się chciała tą sprawą, obierając za teren działania Krynicę z jej licznymi zdrojami. Rokowania o wydzierżawienie prawa eksploatacji tych źródeł między Spółką a b. Ministerstwem Zdrowia Publicznego, posunięte już daleko, utknęły niestety na martwym punkcie. Układ nie przyszedł do skutku. I znów czekać nam przyjdzie, nikt nie wie jak długo, zanim urzeczywistnić będzie można zamysły, zmierzające do pozyskania własnej wody stołowej i wprowadzenia jej na krajowy rynek zbytu.

Do rzędu s z c z a w a l k a l i c z n o-s ł o n y c h należą wody z kilku zdrojów w Krościenku nad Dunajcem, w Szczawnicy i w Wysowej. Nie sposób mi zamilczeć na tem miejscu o zaprzepaszczonem niestety źródle szczawy alkaliczno-słonej z Bóbrki w powiecie Krośnieńskim. Woda jego zawierała według rozbioru A. Stopczańskiego z roku 1870 wprost olbrzymią ilość, bo prawie 7 g. wolnego CO_2 w litrze, wobec 15 g. składników stałych, w tem 11 g. dwuwęglanu sodu i nieco ponad 3 g. chlorku sodu. Zniszczenie tego źródła, sprowadzone przez wiercenia w poszukiwaniu za naftą, oznacza wprost niepowetowaną szkodę. Straciliśmy przez to wodę o wielkiej wartości leczniczej.

Skład wód w Krościenku, Szczawnicy i Wysowej jest jakościowo prawie zupełnie jednakowy. Wszystkie zawierają, jako najznamienitsze składniki stałe, sodę i sól kuchenną, a pozatem węglan wapniowy i magnowy, obok niewielkiej ilości żelaza. Zawartość wolnego CO_2 wynosi w źródłach Krościenka od 1'5 do 2'2 g, w źródłach Szczawnicy od 1'4 do 2'0 g., w źródłach Wysowej od 0'8 do 2'1 g. w litrze wody.

W rzędzie wskazań dla wewnętrznego używania tych wód należy postawić na pierwszem miejscu choroby narządu pokarmowego, jak nieżyt żołądka i jelit, przewodów żółciowych, kamica wątrobowa. W dalszym szeregu stoją nieżyty dróg moczowych i kamica nerkowa, oraz choroby przemiany pierwiastków, jak cukrzyca i podagra. Używanie tych wód jest wreszcie bardzo rozpowszechnione w ostrych i przewlekłych nieżytach narządu oddechowego.

Chorzy, dotknięci wyżej wymienionemi sprawami, tworzyć powinni materjał do leczenia także na miejscu w samem zdrojowisku. Odnosi się to wyłącznie niemal do Szczawnicy, bo Krościenko i Wysowa nie są jeszcze do tego przysposobione. Wiemy tymczasem, że materjał ten składa się przynajmniej w połowie z chorych gruźliczych. Niezbyt rzadko zjeżdżają do Szczawnicy chorzy w końcowym okresie suchot płucnych, z objawami ciężkiego zakażenia mięszanego, a nawet z ostrą prosówkową gruźlicą.

Daleki jestem od tego, aby twierdzić, że Szczawnica jest nieodpowiedniem miejscem dla leczenia gruźlicy. Muszę wszakże rzucić pytanie, czy słuszną jest rzeczą, aby cały teren uzdrowiska przesycać tą chorobą w tej mierze i w ten sposób, jak to się dzieje obecnie.

Nie mamy własnego Karlbadu i nie możemy go wyczarować. Musimy go czemś zastąpić bodaj w małej części. Stworzyć natomiast możemy, ile nam się podoba, lecznic dla gruźlicy na wzór Görbersdorfu, Reidoldsgrünu, Neudorfu, Allandu i wielu innych i pomieścić w nich ten wielki zastęp chorych gruźliczych, których nie brak niestety w żadnej warstwie społecznej. Obok prywatnej inicjatywy współdziałać tu powinna, i to w wyższej jeszcze mierze, także inicjatywa zbiorowa. W pierwszym rzędzie odwołaćby się należało do tak już potężnych finansowo instytucyj, jak liczne Kasy Chorych.

Poruszona w tej chwili sprawa tworzy jedno z najbardziej piekących zagadnień. Zająć się nią trzeba jaknajrychlej w interesie chorych gruźliczych, a w danym przypadku także w interesie innych chorych, których suchoty wypieraja ze Szczawnicy, oraz w interesie samego zdrojowiska, obdarzonego tak bardzo szczodrze przez przyrodę, a tak bardzo zaniedbanego i sponiewieranego przez ludzi.

Grupę drugą szczaw polskich tworzą wody, zawierające w rozczynie większe ilości dwuwęglanów wapna, magnezu i żelaza. Przedstawicielkami ich są s z c z a w y w a p n i o w o-ż e l a z i s t e Krynicy i Żegiestowa w Małopolsce po części także Nałęczowa i Sławinka w ziemi Lubelskiej

W przeciwieństwie do innych naszych szczaw nie nadaja się szczawy żelazisto-wapniowe do leczenia poza obrębem posiadających je zdrojowisk. Pomimo bardzo wielu starań nie powiodło się dotychczas rozwiązać sprawy napełniania flaszek temi wodami w taki sposób, aby uchronić wodę przed rozkładem i przed wypadaniem z rozczynu wapna i żelaza. Tej ujemnej strony nie posiadają wody t. zw. witrvolowe, zawierające żelazo w postaci soli kwasu siarkowego, z zasady prawie obok soli arsenu Ciesza się one znacznem rozpowszechnieniem. Niestety nie posiadamy ich zupełnie na ziemiach polskich. Wśród wielu tego rodzaju wód zagranicznych zasługuje na wyróżnienie woda srebrenicka ze zdroju Gubera w Bośni. Polecić ją mogę jak najlepiej na podstawie własnego długoletniego doświadczenia.

Wskazania dla leczenia w naszych zdrojowiskach szczaw wapniowo-żelazistych są wcale obszerne. Najdawniejsze z nich dotyczy stanów niedokrwenności różnego pochodzenia i błednicy zwłaszcza tej postaci, która się wiąże z niedokształceniem serca i naczyń. Z dalszem jego rozwinięciem łączy się leczenie licznych przypadków zaburzeń czynnościowych w miesiączkowaniu, nerwic płciowych i niepłodności u wątłych niedokrewnych kobiet oraz rozwijających się na tle niedokrewności nieżytów pochwy i macicy. Szczawy żelaziste, podawane do picia i przyrządzane z nich kąpiele, działają jako bodziec krwiotwórczy i zjędrniają ustrój we wszystkich jego częściach. Z tym samym zamiarem kierujemy do zdrojowisk żelazisto-wapniowych chorych osłabionych przebytemi chorobami zakaźnemi, oraz chorych z objawami nerwic ogólnych, jak histerja i neurastenia, za których tło przyjmować można ogólne osłabienie. Wcale wdzięczny materjał tworzą także nerwice wegetatywne, powstałe jako następstwo wadliwej czynności sympatycznego i parasympatycznego układu nerwowego, względnie jako skutek zaburzeń w hormonotwórczej czynności gruczołów z wydzielaniem wewnętrznem.

Do leczenia nadają się dalej chorzy z nieżytami żołądka i jelit, z nieżytami pęcherza i miedniczek nerkowych, szczątkowemi zmianami w nerkach po przebytem ostrem zapaleniu, a nawet z przewlekłą chorobą Brichta o znamionach nefrozy. Do zakresu wskazań należy także podagra.

Osobną do pewnego stopnia grupę tworzą kobiety z chorobami narządu rodnego, powstałemi na tle przebytych zapaleń. Kąpiele mineralne i borowinowe, oraz okłady z borowiny działają w takich przypadkach niekiedy bardzo korzystnie, ułatwiając wessanie pozapalnych wysięków.

Niemniej korzystnie działają kąpiele, odpowiednio stopniowane, na chorych z wadami serca, szczególnie w tych przypadkach, w których albo zupełnie jeszcze niema objawów niesprawności, a zadanie leczenia polega na zwiększeniu sił zapasowych serca, albo też tam, gdzie objawy niewyrównania są jeszcze nieznaczne. Wskazania te odnoszą się zwłaszcza do Krynicy i Żegiestowa, wniesionych o tyle już znacznie nad poziom morza, że w grę wchodzą przez to bodźce klimatyczne.

Pozostaje jeszcze do omówienia ostatnia grupa polskich wód mineralnych, obejmująca w o d y siarczane. Należą do niej zdroje w Swoszowicach, w Truskawcu, w Lubieniu w Niemirowie, w Szkle, w Konopkówce, w Pustomytach — w Małopolsce, w Busku i w Solcu — w ziemi kieleckiej.

Wody siarczane w Busku i w Solcu przedstawiają typ gipsowych solanek glauberskich W porównaniu z innemi krajowemi wodami odznaczają się stosunkowo znacznem wysyceniem. Ilość składników stałych dochodzi w Busku do 14 g w litrze, w Solcu przekracza cokolwiek 20 g w litrze. Woda siarczana ze zdroju Edwarda w Truskawcu zawiera prawie 4 g składników stałych, w tem najwięcej gipsu, nieco soli glauberskiej i węglanu wapniowego, przy bardzo małej ilości soli kuchennej. Podobny skład posiadają podkarpackie zdroje wód siarczanych w Swoszowicach i w Krzeszowicach oraz wszystkie t. zw. podolskie wody siarczane. Wspólną cechę wszystkich naszych wód siarczanych tworzy obecność wolnego bezwodnika węglowego i siarkowodoru w niewielkiej zresztą ilości. Jako zakłady lecznicze posiadają dla nas znaczenie Busko, Solec, Truskawiec, Krzeszowice Swoszowice, Lubień i Niemirów.

Wśród wskazań dla zdrojowisk siarczanych zajmują od dawna naczelne miejsce przewlekłe choroby narządu ruchowego. Należą tu: zapalenie nni nerwowych, przewlekły gościec mięśni i stawów, pozapalne wysięki stawowe zgrubienia kości i okostnej. Dość znacznem uznaniem cieszą się kąpiele siarczane w leczeniu niektórych chorób skóry. Zakres ten powiększa się wcale jeszcze znacznie w zdrojowiskach posiadających bardziej stężoną wodę przez włączenie do rzędu wskazań innych jeszcze chorób, jak zołzy, krzywica choroby kobiece nie-

które przypadki nieżytu jelit grubych, przewlekłe, zwłaszcza zastoinowe nieżyty dróg oddechowych, wreszcie zatrucia ciężkimi metalami.

zatem wspomnieć o dawnej sławie Buska, jako zakładu, w którym leczy się pomyślnie wielu chorych kiłowych. C. d. n.

Bibljografja polskiego zdrojownictwa[1].

zebrał

Dr Stanisław Anatol Lewicki, lekarz zdrojowy w Krynicy.

II.

WODOLECZENIE.

1. **Feliks Arenstein.** O potrzebie urządzeń wodoleczniczych (hydropatycznych) w Ciechocinku. Zdrowie 1904, 908.

2. Idem. O urządzeniu oddziału wodoleczniczego przy Zakładzie kąpielowym w Ciechocinku. Med. 1905. 349.

3. **Henryk Ebers.** C. k. Zakład wodoleczniczy w Krynicy. Lwów 1886.

4. Idem. Zakład wodoleczniczy w Krynicy. — Sprawozdanie za r. 1886. Lwów 1887.

5. To samo za r. 1889. Lwów 1890.

6. **Zygmunt Grudziński.** Działalność Oddziału wodoleczniczego w Ciechocinku za pierwsze trzy lata istnienia Zdrowie 1908, 142.

7. **Stanisław Konwerski.** Nasze zdrojowiska i uzdrowiska. Kilka słów o leczeniu chorych w Druskienickim zakładzie wodoleczniczym. Zdrowie 1910, 472.

8. Zawedenie mineralnych wod i hidropatii w Nałęczowie. Warszawa 1881.

9. Album Ojcowa. Ojców, Zakład hydropatyczny i stacja klimatyczna. Kraków 1895.

10. **Pustomyty.** Zakład kąpieli siarczanych i borowinowych jak niemniej wodoleczniczy. Lwów 1884.

11. **K. Rechowicz.** De usu aquae frigidae thereapeutico. Dissert. inaugur. Cracoviae 1838.

12. **H. S.** Duch hydropatji, czyli wykład sposobu, jakim leczy Prysnic w Grefenbergu. Po myślach I. H. Ransego skreślił... Kraków 1840.

13. **S. Smoleński.** Rzut oka na historyczny rozwój Hydroterapji. Cz. I. P. T. L. W 1882, 579-619.

14. **Zygmunt Sokołowski.** Auskünfte über das Mineralwasser-Moor. u. Hydropatische Curanstalten von Krynica. Teschen 1889 i 1892.

15. **Michał Zieleniewski.** Treść zasad hydroterapji z dołączeniem opisu ojczystych zakładów wodoleczniczych. Med. 1884 Nr 29 i nast.

Uwaga: Pojedyncze miejscowości w dziale: Uzdrowiska.

KLIMATOLOGJA.

1. **Wł. Biesiadecki.** W kwestji uzdrowiska dla dzieci skrofulicznych. Kr. lek. 1906. 464.

2. **K. Dobrski.** O górskich miejscach klimatycznego leczenia w Karpatach. Zob. protokół posiedz. Oddz. balneolog. Tow. lekars. warsz. 19/9 1876. P. T. L. W. 1876, 459.

3. **Henryk Dobrzycki.** O konieczności oddzielnych sanatorjów dla chorych piersiowych i uzdrowiskach w obrębie Królestwa i graniczących z niem guberniach Cesarstwa. Prace sekcji gruźliczej IX. Zjazdu lekarzy i przyrodn polsk. w Krakowie 1900, 167.

5. Idem. O wyborze miejsca pod zakład dla leczenia dzieci skrofulicznych i leczenia gruźlicy chirurgicznej. Zdrowie 1907, 50.

6. Sprawozdania Komisji fizjograficznej Akad. Umiej. w Zrakowie, zawierają daty, dotyczące klimatu zdrojowisk i uzdrowisk.

7. Pamiętnik fizjograficzny warszawski, organ Tow. fizjograficznego warszawsk podaje co roku daty, dotyczące klimatu zdrojowisk i uzdrowisk.

8. **Jan Frączkiewicz.** O klimatologji i klimatoterapji. Wykład na posiedz. Tow. lekarsk. krak. 24/5 1912. Zob. protok. tegoż posiedz. P. L. 1912 Nr 19.

9. **Gaik.** Gruźlica płuc i jej leczenie z uwzględnieniem klimatu górskiego. Kraków 1898.

10. **Józef Jaworski.** Spiż i Orawa jako lecznicze stacje polskie. Warsrawa 1920.

11. **A. K.** Polskie uzdrowiska dla chorych piersiowych. P. L. 1902. Nr 49.

12. **Ludomił Korczyński.** O klimacie. P. L. 1900. Nr. 17.

13. Idem. Urządzenia stacji klimatycznej. P. L. 1900. Nr 25.

14. Idem. O klimacie górskim. P. L. 1900. Nr 19 i nast.

15. Idem. O klimacie nizinnym. Med. 1900. Nr 34.

16. **A. Kryczka.** Klimat. P. T. L. W. 1867, 78.

17. **St. Kurkiewicz.** Kilka uwag w sprawie ludowych uzdrowisk. Berlin. 1900.

18. **G. Lewin.** Wody mineralne, stacje klimatyczne i sanatorja krajowe. Krytyka lekar. 1901. Nr 3 i 4.

19. Idem. Leczenie gruźlicy w „Zakładach" zamiejskich. Med. 1910. Nr 26.

20. **J. Merunowicz.** Krajowe uzdrowiska klimatyczne. P. L. 1881. Nr 24.

21. **Adolf Mesz.** Jak powinny być urządzone stacje klimatyczne dla chorych piersiowych. Zdrowie 1904, 105.

22. **Miklaszewski.** Kąpiele słoneczne powietrzne (Badania doświadczalne w zakładzie w Czarnieckiej Górze). Kr. lek. 1907, 65.

23. **Misiewicz.** Lasy w gubernjach Królestwa Polskiego. Zdrowie 1897.

24. Zobacz Dz. I. 204 i 205.

25. **Józef Piotrowski.** O wpływie klimatu górskiego na ustrój. Odczyty kliniczne, wydawane przez redakcję Gar. lek. Warszawa 1904.

26. **A. Sokołowski.** W sprawie leczenia klimatem swojskim (Climatotherapia nostras). Gar. lek. 1882, 151 i odbitka.

27. Idem. Kilka uwag praktycznych nad niektóremi naszemi stacjami klimatycznemi. Odczyt na posiedz. Wydz. hygjeny zdrojow. Tow. hygjen. warsz. Zobacz protok. posiedzeń. Gar. lek. 1899. 51.

28. Idem. O potrzebie i doniosłości badań meteorologicznych w naszych stacjach klimatycznych. Zdrowie 1920, 429.

29. **J. Tchórznicki.** Hygieniczne znaczenie lasu. Zdrowie 1894, 386.

30. Ustawa z dnia 11/10 1908 i t. d. Zobacz Dz. I, 319.

31. **Daniel Wierzbicki.** Wyniki spostrzeżeń meteorologicznych, dokonanych staraniem Towarzystwa tatrzańskiego

[1]) Dalszy ciąg pracy, drukowanej w Przeglądzie Zdrojowo-Kąpielowym, rocznik XIV, 1925.

za r. 1891 Pam. Tow. tatrz. 1892
32. To samo „ 1892 „ „ „ 1893
33. „ „ „ 1893 „ „ „ 1894
34. „ „ „ 1894 „ „ „ 1895
35. To samo za r. 1895 Pam. Tow. tatrz, 1896
35. „ „ „ 1896 „ „ „ 1897
37. **Michał Zieleniewski.** O znaczeniu i potrzebie naszych klimatycznych schronisk. Zdrowie 1886.

Uwaga: Pojedyncze miejscowości zobacz Dz. Uzdrowiska.

ANKIETY, KOMISJE, ZJAZDY itd.

1. **Krajowa ankieta w sprawie zdrojowisk.** Pam. polsk. Tow. balneol. II. 1909.

2. **Protokoły z posiedzeń** Oddziału balneologicznego Tow. lekar. warsz. w Gaz. lek. 1870 i P. T. L. W. 1870 i 1871.

3. **Projekt sekcji balneologicznej** przy Tow. lek. warsz. Gaz. lek. 1870.

4. **Polskie Towarz. balneologiczne.** Głos lekarzy 1905.

5. **Z polskiego Tow. balneolog.** Pam. polsk. Tow. balneolog. II. 1909.

6. **H. Dobrzycki.** Pierwszy zjazd balneologów polskich w Krakowie. Zdrowie 1905, 949.

7. Idem. O polskiem Tow. balneologicznem w Krakowie. Zdrowie 1907, 50.

8. **Ig. Grundzach i J. Jaworski.** Zjazd przemysłowo-balneologiczny we Lwowie i prace Sekcji balneoklimatologicznej Warsz. Tow. hygien. Zdrowie 1910.

9. Protokoły posiedzeń Wydziału hygieny zdrojowisk i miejscowości klimatycznych Tow. hygien. warszaw. znajdują się w Gaz. lek., Zdrowiu i Med.

10. Protokół nadzwyczajnego posiedzenia Sekcji balneo-klimatycz. Tow. hygieniczn. warsz. w sprawie Zjazdu przemysłowo-balneolog. we Lwowie. Zdrowie 1910, 802.

11. Instrukcja dla Komisji balneolog. z grona Tow. naukow. krakow. wysadzonej. R. T. N. K. 1858. Dod. I.

12. Czynności Komisji balneolog. w r. 1860. R. T. N. K.

13. To samo w r. 1879 P. L. 1880, dodatek.

14. Sprawozdanie z posiedzeń Komisji balneologicznej Tow. naukow. Kraków. znajdują się w T. L. 1860—1865. P. L. 1862—1872 i 1877—1888. Gaz. lek. 1866—1871.

15. Rozprawy i sprawozdania z posiedzeń Komisji balneolog. Tow. lekarsk. krak. z r. 1877, Kraków 1878.

16. To samo 1878. Kraków 1879.

17. To samo 1880. Kraków 1881.

18. **E. Korczyński.** Rozprawy i sprawozdania z posiedzeń Komisji balneolog. Tow. lek. krakow.

19. **B. Lutostański.** Obraz. czynności Komisji balneolog., dokonanych w r. 1877. Kraków 1878.

20. Pamiętnik polskiego Tow. balneolog. T. I. Kraków 1905. T. II. 1909, T. III. 1913.

21. Pamiętnik I. krajow. Zjazdu przemysłowo-balneologicznego. Lwów 1910.

22. **R.** Ankieta w sprawie zdrojowisk galicyjskich. P. L. 1906, 379.

23. **Skobel.** Obraz czynności Komisji balneolog. dokonanych w r. 1858. R. T. N. K. 1859, 60; także osobna odbitka, Kraków 1859.

24. To samo za r 1859. R. T. N. K. 1859, 69.

25. Idem. Przemowa na pierwszem zgromadzeniu balneologów krajowych, obejmująca pogląd na stan zdrojowisk krajowych. R. T. N. K, 1860, 130; także osobna odbitka Kraków 1860.

26. **Z. Wąsowicz.** Pierwszy Zjazd balneologiczny we Lwowie. Przegląd zdroj. 1903.

27. Idem. Sprawozdanie z działalności Wydziału polskiego Tow. balenolog. w r. 1905. Pam. polsk. Tow. balneolog. II. 1909.

28. To samo za r. 1906. tamże II. 1909.

29. Idem. Sprawozdanie z obrad krajowej ankiety balneolog. dnia 7 i 8 maja 1906 r. Pam. polsk. Tow. balneolog. II. 1909.

30. Idem. II Zjazd przemysłowo-balneologiczny. Przegląd zdroj.-kąpielowy 1911; także Pamiętn. pol. Tow. balneolog. III, 1913

31. **Józef Zanietowski.** Sprawozdanie z czynności polsk. Tow. balenolog. za czas 1905—1909. Pam. polsk. Tow. balneolog. II, 1909.

32. Idem. Półwiekowa praca na polu balneologji „Przeglądu lekarskiego" i jego stosunek do polsk. Tow. balneolog. Pam. polsk. Tow. balneolog. III, 1913.

33. Idem. Zarys działalności polsk. Tow. baln. od 1905 do 1911. Pam. polsk. Tow. balneolog. III 1913.

34. Idem. Sprawozdanie z czynności Wydziału polsk. Tow. balneolog. w Krakowie za czas od 7/5 1911 do 7/5 1912. Pam polsk. Tow. balneolog. III, 1913.

35. To samo za r. 1912/13 tamże.

36. To samo za r. 1913/14 tamże.

37. Zdanie sprawy z czynności na ogólnych Zgromadzeniach Balneologów krajowych. odbytych dwukrotnie w Krakowie. R. T. N. K. 1860, 112.

38. Zjazd balneologów polskich. Gaz. lek. 1905. także Czasop. lek. 1905.

39. II-gi Zjazd balneologiczny. Zdrowie 1909, 352.

40. II-gi Zjazd balneologów polskich. P. L. 1909, 135 i 286.

41. I-szy Krajowy Zjazd przemysłowo-balneolog. we Lwowie. Tyg. lek. 1910 Nr 44 46. 48.

42. II-gi Zjazd balenolog. Zdrowie 1911, 855.

WODY MINERALNE SZTUCZNE.

1. **H. Dobrzycki.** Wody Jaworskiego w zastosowaniu praktycznem. Referat na posiedzeniu Wydziału zdrojowisk Tow. hygien. warsz., zobacz protokół tegoż posiedzenia Zdrowie 1905. 244 — tam dyskusja.

2. **Kazimierz Flis.** Badania fizykalno-chemiczne wód leczniczych normalnych prof. W. Jaworskiego. Med. 1905.

3. **K. Gregorowicz.** O wodach mineralnych sztucznych i przyrodzonych. Pam. naukowy 1866. 149.

4. **Hewelke.** Wody mineralne naturalne czy sztuczne. Kr. lek. 1904, 929.

5. **W. J.** Czy wody mineralne rodzime mogą być zastąpione sztucznemi? Przewodn. hygien. 1889, Nr 7.

6. Sprawozdanie podkomisji o wodach burzących sztucznych wyrobu Rząca i Chmurski na posiedzeniu Komisji przemysł. Tow. lek. krak. 28.XI 1886; zobacz protokół tegoż posiedzenia P. L. 1889. Nr 2.

7. **W. Jaworski.** Referat na posiedzeniu Tow. lekarsk. krak. 20.X 1886 o wodach miner. sztucznych wyrobu Rząca i Chmurski; zobacz protokół tegoż posiedzenia P. L. 1886 Nr 48.

8. Idem. Mineralwässer und Heilwässer. Wiener mediz. Wochenschrift. 1901 Nr 1.

0. Idem. O racjonalnym składzie i terapeutycznem stosowaniu leczniczych wód mineralnych i kąpieli. P. L. 1902. To samo po niemiec. Klinisch-therap. Wochenschrift 1902.

10. **Justyn Kuszewicz.** Uwagi nad sztucznemi mineralnemi wodami oraz rozbiór chemiczny źródeł w Zaleszczyźnie. P. P. N. L. 1846, 101.

11. **Ignacy Lemberger.** Czy można zastąpić wody

mineralne naturalne sztucznemi. Med. 1905, 579 i 601; także Pam. polsk. Tow. balneolog. I. 1905.

12. **Teofil Lesiński.** Główniejsze wody mineralne, ich skład, działanie i wskazania do użycia ze szczególnym względem na wyrabiane w instytucie wód mineralnych przy ogrodzie Krasińskich. Warszawa 1851.

Wiadomości sprawozdawcze i informacyjne.

Dr. med. Edward ŻULIŃSKI.

POSTĘPY W URZĄDZENIU KRAJOWYCH ZDROJOWISK.

Często słyszymy twierdzenie, że gdyby nie wojna i ciężkie czasy powojenne, to zdrojowiska nasze poczyniłyby już ogromne postępy w swych urządzeniach. Nie jest to jednak słuszne, gdyż przecie wiemy,że rządy zaborcze nie starały się o podniesienie naszych zdrojowisk, ale przeciwnie, forytowały swoje, równocześnie powstrzymując nasze w rozwoju.

Prawda, że wojna poczyniła kolosalne spustoszenie w wielu naszych zakładach zdrojowych — ale też po zrzuceniu z siebie obcej opieki i po uzyskaniu własnej pastwowości zdrojowiska nasze zaczęły się szybko odbudowywać i podnosić — i wiele z nich nietylko odbudowały już znacznie zakłady, ale nawet doprowadziły postęp i urządzenia tak daleko, jakby tego nie były w stanie dokonać, gdyby po dziś dzień obce rządy nas uszczęśliwiały. Jeżeli się porówna to, co pisał w r. 1887 Dr. A. Smoleński[1]) i co opublikował w r. 1900 Prof. Dr. L. Korczyński[2]) to trzeba przyznać, że urządzenia naszych zdrojowisk po latach 25 zmieniły się na korzyść naszych zakładów.

Przedstawiony poniżej postęp w urządzeniu krajowych zdrojowisk wypadałby o wiele świetniej, gdybyśmy od wszystkich Zakładów kąpielowych i Uzdrowisk otrzymali odpowiednie sprawozdania. Niestety, niektóre zakłady okazały brak zainteresowania się tak ważną sprawą — wobec czego umieszczamy w analfabetycznym porządku te tylko uzdrowiska, które potrzebnych nam informacyj — czasem coprawda za szczupłych — udzieliły. Nadmienić przytem musimy, że lwią część informacyj zawdzięczamy artykułom, zamieszczonym w XIV. Roczniku „Przeglądu Zdrojowo-kąpielowego z roku 1925.

Busk: Do nowych urządzeń zaliczyć należy: 1 Wybudowanie nowego zbiornika na wodę mineralną o pojemności 2000 m³, co zwiększa liczbę wydawanych kąpieli o 10000. 2) Zbudowanie lodowni i oranżerji zakładowej. 3) Położenie nowych chodników betonowych, 4) Urządzenia dla kąpieli słoneczno-powietrznych. 5) Rozszerzenie sieci elektrycznej, 6) Wybudowanie nowych zbiorników dla przygotowania i mineralizowania borowiny na kąpiele. 7) Urządzenie pracowni dla analiz lekarskich.

Ciechocinek: Dawne znane urządzenia powiększył obecnie nowo założony prywatny zakład zanderowski. Nadto rozpoczęły się tu roboty wiertnicze mające na celu wydobycie źródła gorącej solanki. Budowa wodociągu jest już na ukończeniu, a o urządzenie oświetlenia elektrycznego Zarząd Zdrojowiska pertraktuje. W projekcie jest budowa Dworca zdrojowego z hotelem i łazienkami.

Druskieniki. Owocem powojennego rozwoju Zakładu kąpielowego są nowe udoskonalenia urządzeń technicznych, a na specjalne uznanie zasługują: kąpiele kaskadowe w Rotniczance i kąpiele słoneczno-powietrzne.

[1]) Smoleński A.: Bericht über Fortschritte der Balneologie in polnischen Ländern. Schmidts Jahrbücher 1887. Bd. 214.

[2]) Prof. Dr. L. Korczyński: Pogląd na rozwój Balneologji polskiej w latach 1887—1899. Tow. Lek. Warsz. 1900.

Jastrzębie Zdrój. Po dotkliwem zniszczeniu w czasie powstań Górnośląskich (1919—1921) zakład się znacznie już odbudował i podniósł. Zaprowadzono oświetlenie elektryczne w całej miejscowości nie wyłączając terenu Dworca kolejowego. Wybrukowano główną drogę zdrojową na całej jej długości (około 500 m) kostką granitową. Z urządzeń lekarskich przybyły aparaty nowego typu do elekto- i heljoterapji jak: aparat do przegrzewania prądem elektrycznym (diathermja), aparat Roentgena do diagnostyki i terapji i 3 lampy Jesionka do masowych i pojedynczych naświetlań „sztucznem słońcem".

Obok odnowionych dawnych budynków stanęły 3 nowe domy, a to: „Sanatorjum wojskowe" „Lecznica Spółki Brackiej". górników i hutników śląskich i „Marjanów". Dla uprzyjemnienia pobytu kuracjuszów właściciele zakładu oddali do dyspozycji leczących się: 5 lampowy aparat „Radio", świeżo odnowioną salkę teatralną oraz bibljotekę obemującą paręset tomów.

Inowrocław. Mimo zmniejszonej nieco frekwencji kuracjuszów w porównaniu z poprzednim sezonem — miasto nie poprzestaje na dotychczasowych urządzeniach, ale buduje nowy zakład dla kąpieli borowinowych.

Iwonicz posiada „Dom kąpielowy" z 239 wannami, urządzenia do elektroterapji, do leczenia światłem i do mechanoterapji. Dla pomieszczenia kuracjuszów służą domy prywatne o 500 pokojach, hotel o kilkunastu pokojach i 2 pensjonaty: „Zofjówka" i „Ustroń". Tak mieszkania jak wogóle cały zakład posiadają oświetlenie elektryczne. W budowie jest nowy Dworzec zdrojowy o 250 pokojach, nowe domy mieszkalne. W toku nowe umeblowanie mieszkań w istniejących już domach.

Krościenko nad Dunajcem. Wobec liczniej zjeżdżających gości wybudowano trzy nowe wille prywatne — Gmina zaś buduje most na Dunajcu celem ułatwienia komunikacji ze źródłami.

Krynica rozwija się w b. szybkiem tempie, o czem świadczy i zwiększająca się stale liczba kuracjuszów i stale podejmowane roboty około podniesienia zdrojowiska. Najnowsze roboty i ulepszenia dokonane w ostatnim czasie są następujące:

1) Obudowanie bulwarami potoku krynickiego.

2) Wystawienie dwóch skrzydeł w Dworcu zdrojowych z centralnem ogrzewaniem, łazienkami w parterze (12 kabin dla kąpieli mineralnych), w niższym parterze duże kabiny dla kąpieli borowinowych częściowych, jedna kabina dla kąpieli elektrycznych, jedna kabina dla kąpieli hydropatycznych i jedna kabina dla stałych irygacyj.

3) Przebudowanie i zrównanie ulicy prowadzącej przez Zakład. 4) Rozszerzenie wodociągu na całe zdrowisko. 5) Położenie rur kanałowych w centrum zdrojowiska. 6) Wywiercenie otworu III-go o głębokości 236 m z wydajnością źródła 46 litrów na minutę. 7) Wybudowanie fundamentów i suteryn pod nowe łazienki mineralne. 8) Przebudowanie kotłowni, celem usunięcia dymu kominowego. Pozatem powstaje tu nowy zakład fizjoterapeutyczny Dra Kmietowicza (juniora).

Krzeszowice. Oprócz łazienek i specjalnego aparatu do sprowadzania wody siarczanej wprost

ze źródła — posiada zakład następujące nowe urządzenie: 1)Pantostat typu „klinik" do galwanizacji, faradyzacji, masażu wibracyjnego, endoskopji i kaustyki. 2) Lampę kwarcową. 3) Aparat do przyrządzania kąpieli kwasowęglowych. 4) Aparat elektryczny do nagrzewań elektryczno-świetlnych. 5) Aparat do diatermji. Pozatem urządzono leżalnie dla kąpieli słonecznych.

Lubień Wielki. Zakład kąpielowy zniszczony kompletnie przez wojnę został już zupełnie odbudowany i posiada następujące lecznicze urządzenia: 1) Łazienki o 60 kabinach, urządzonych z komfortem, w tem 9 kabin borowinowych. 2) Zakład inhalacyjny do wziewań wody siarczanej systemu Bullinga składający się z wziewalni ogólnej dla 4 osób i z pojedynczych wziewalni z ustnikami. Stosowane są tu przeważnie zimne inhalacje, a w razie odpowiednich wskazań stosuje się też i wziewanie ciepłe. 3) Emanatorjum radowe. 4) Kąpiele elektryczne. 5) Zakład Zandera. Poza tem postawiono kiosk dla muzyki i kryty deptak nad głównem źródłem. Odbudowano 4 domy mieszkalne, w nich 60 pokoi odpowiednio umeblowanych. Nadto jeszcze 250 pokoi znajduje się we wsi. Sprawiono nową elektrownię, oświetlającą park i domy mieszkalne i użyczającą także prądu do wszelkich zabiegów leczniczych. Znakomitą wodę stołową sprowadzono osobnym wodociągiem.

Morszyn: Zniszczony zupełnie przez wojnę Zakład dopiero przed kilku laty Sp. akc.: „Zdroje polskie", odbudowała, oczyściła i pogłębiła zdroje i uposażyła Zakład w nowoczesne urządzenie techniczne. Odbudowano łazienki do kąpieli mineralnych, odpowiadające w zupełności wszelkim wymogom. Obok kąpieli mineralnych są wydawane kąpiele borowinowe, kwaso-węglowe, z gorącego powietrza i zabiegi wodolecznicze. Odbudowano po wonie parę will zakładowych i kilkanaście domów prywatnych i odpowiednio urządzono. W projekcie jest budowa dalszych domów mieszkalnych.

Niemirów. Obok nowo zbudowanych kąpieli słoneczno-powietrznych i gimnastyki leczniczej mają być łazienki powiększone o 12 kabin. Poza tem przybyło około 120 pokoi dla kuracjuszów.

Puck. Czynnikiem leczniczym jest tu powietrze nadmorskie. Kąpiele morskie i kąpiele słoneczne. Dla pomieszczenia gości znajduje się 60 pokoi w domach prywatnych, nadto mieszkania w hotelach i w domu zdrojowym. Bardzo ważnem urządzeniem, które należy podkreślić jest kanalizacja. Puck posiada oświetlenie elektryczne.

Rabka. Zdrojowisko to podnosi się i rozszerza bardzo wybitnie, w ostatnim roku przybyło tu kilka domów prywatnych. Zakład rozszerzył elektrownię i wybudował łaźnię. W łazienkach wymieniono dawne wanny na porcelanowe i metalowe emaljowane i zaprowadzono rzecz bardzo ważną t.j. sterylizację bielizny kąpielowej. Już jest projektowana budowa nowych łazienek. Liczne kolonje lecznicz znalazły tu wydatną pomoc w ofiarności właścicieli Zakładu kąpielowego, którzy udzielają wszystkim kolonjom 50% i większej zniżki tak w kąpielach, jakoteż we wszystkich zabiegach pomocniczych — nie odmawiając przytem kolonjom wszelkich możliwych innych ułatwień.

Szczawnica. Zakład stale się rozwija — rokrocznie przybywają tu nowe wille, lub też dawne się rozbudowują. Komunikaca z Nowym Targiem i Starym Sączem jest obecnie podczas szonu ogromnie ułatwionae. Przy każdym pociągu oczekują wygodne automobile i autobusy, któremi mniejwięcej w 1 i pół godziny przebywa się drogę do Szczawnicy. Zakład posiada własną elektrownię, wobec czego całe zdrojowisko, zakładowe domy mieszkalne i większa częśc will prywatnych, posiadają elektryczne oświetlenie. Rozbudowuje się obecnie zakład inhalacyjny, który okazał się już za szczupły ze względu na zgłaszającą się po wojnie liczbę kuracjuszów. Do nowych urządzeń zaliczyć należy: Zakład Roentgena służący do celów diagnostycznych, gabinety z lampą krzemową, jakoteż pracownię chemiczno - bakterjologiczną. W najbliższym czasie projektowana jest budowa łazienek przy zdroju Szymona — będzie więc miała Szczawnica naturalne kąpiele kwaso-węglowe. Najważniejszem ulepszeniem, do którego ma Zakład niebawem przystąpić, to wodociągi i kanalizacja. — to jest największa troska tak właściciela Szczwnicy jakoteż komisji zdrojowej.

Solec. Zdrojowisko przeszło podczas wojny bardzo ciężkie chwile — Zakład został porządnie zniszczony i zrabowany. Zaledwie zdołał trochę się podnieść, a już pożar w roku 1921 zniszczył kompletnie łazienki. Narazie więc o rozwoju mowy byc nie mogło ale o odbudowie — to też Zarząd Solca bardzo energicznie zabrał się do niej i w ostatnich latach stanął wspaniały gmach nowych łazienek z żelaza i betonu. Obok tego gmachu rozpoczęto budowę drugiego pawilonu, mieszczącego w sobie mechanizm do ciągnienia wody i źródło soleckie. Poza tem oczyszczono źródło, przez co wydajność jego znacznie się podniosła — zbudowano windy parowe do czerpania wody mineralnej i na całem terytorjum Solca, jakoteż w większości will zaprowadzono oświetlenie eletkryczne.

Swoszowice. Wojna powstrzymała nietylko roboty rozpoczęte przed r. 1914, około ulepszenia uzdrowiska, ale kompletnie jeszcze zniszczyła to, co było już poprzednio zrobione. Już w r. 1922 wzniesiono nowe łazienki. Mieszczą one 38 przedziałów kąpielowych z wannami z terrazzo i basen 10 m długi a 4 m szeroki. Tam też tj. na parterze znajdują się pokoje ordynacyjne, poczekalnie i kasy. Na pierwszem piętrze znajdują się pokoje mieszkalne urządzone z wszelkiemi wygodami. Obok łazienek wznosi się nowy budynek kotłowni z kotłami i ze zbiornikami wody. Woda w zbiornikach ogrzewana jest parą. W r. 1923 wybudowano nową willę „Róży" o 12 pokojach, w r. 1924 willę „Szwajcarkę" o 20 pokojach. Obie wille są przyzwoicie umeblowane. W małym domku, przeznaczonym dla służby, mieści się prowizorycznie kaplica zakładowa. Poza tem wzniesiono osobny dom dla pomieszczenia zakładowej restauracji. Jeżeli się uwzględni obecne ciężkie warunki i krótki czas w jakim to wszystko zrobiono — można powiedzieć, że Swoszowice się podnoszą.

Truskawiec. Do rzędu zdrojowisk, które w ostatnich latach szybko i stale się podnoszą, należy bezsprzecznie Truskawiec. Wszędzie wzorowa czystość i porządek. W łazienkach I-ej klasy wprowadzono wanny porcelanowe, gdyż poprzednie emaljowane okazały się niepraktyczne. Służba kąpielowa jest pod nadzorem stałym lekarza-asystenta. Poczekalnie i wogóle zakład cały ozdobiono kwiatami. Lokal klubu towarzyskiego rozszerzono i oddano część ogrodu dla jego członków. Chodniki w obrębie zakładu pokryto nowemi płytami betonowemi. Ze względu na spokój i uchronienie Zakładu od kurzu, zamknięto drogę jezdną, prowadzącą przez Zakład. Ruch budowlany silnie się zaznaczył w ostatnich latach. Zbudowano około 15 nowych prywatnych will, urządzonych z wszelkiemi nowoczesnemi wygodami. Na dawnem miejscu postoju dorożek stanęła piękna willa p. Jarosza. Przeznaczona ona jest

dla chorych przybywających do Zakładu w czasie projektowanego sezonu zimowego. Dodatnie wrażenie robi nowa hala targowa. W ostatnim sezonie powstały tu dwa zakłady, urządzone do leczenia fizykalnego. Zakład Dra Praschila stosuje leczenie za pomocą diatermji, lampy kwarcowej i sollux. Drugi zakład spółki prywatnej posiada oprócz wymienionych, jeszcze urządzenia do kąpieli elektrycznych, do elektryzacji i do masażu.

Wysowa. W pożodze wojennej, która zrujnowała cały Zakład, ocalał tylko park i 7 źródeł mineralnych. W r. 1921 kupiła Zakład spółka lekarzy, którzy zorganizowali spółkę akcyjną i przystąpili przedewszystkiem do racjonalnego ujęcia źródeł. Ujęto więc źródła według planów prof. Nadolskiego i inż. Kosłońskiego i przeprowadzono rurociągi od wszystkich źródeł do przyszłego domu zdrojowego. W domu tym mają być też urządzone kabiny do kąpieli mineralnych. Nad źródłami wybudowano stylowy pawilon, postawiono domy administracyjne, uporządkowano dojazd do Zakładu i co najważniejsze, rozpoczęto eksploatację wody mineralnej ze źródła „Słonego". Spółka, mając już przygotowany plan regulacyjny, pragnie stworzyć z Wysowej nowocześnie urządzone uzdrowisko, a uskutecznienie tego planu opiera na finansowych podstawach z racjonalnej eksploatacji wód mineralnych.

Zakopane. Wobec załatwienia planu regulacyjnego jest wielka nadzieja, że Zakopane zacznie się wreszcie racjonalnie zabudowywać. W ostatnich latach zaznaczył się bardzo dodatnio ruch budowlany. Oprócz prywatnych domów i will postawiono nowy szpital klimatyczny, posiadający najnowsze urządzenia, będący równocześnie sanatorjum dla leczenia gruźlicy. Na stoku Gubałówki zbudowano i otwarto wspaniale urządzone łazienki, otwarto ogród publiczny przy Urzędzie Klimatycznym, zbudowano wielką stację elektryczną, wreszcie założono chodniki cementowe na głównych ulicach, długości kilku kilometrów i rozpoczęto kanalizację. Bardzo ważnem nowem urządzeniem jest „Miejski Urząd Zdrowia", posiadający wszelkie nowoczesne urządzenia do badania środków spożywczych i przeprowadzania analiz.

Zaleszczyki polski Meran (to uzdrowisko przyszłości, mimo zniszczenia wojennego funkcjonuje już jako stacja klimatyczna). Zarząd miasta zbudował już łazienki i elektrownię, a na wysokim brzegu Dniestru stworzył aleję z zamiarem stopniowego jej przedłużania. Wodociąg posiadają Zaleszczyki już oddawna, obecnie opracowuje się plan kanalizacji. W niedalekiej przyszłości zamierza Województwo tarnopolskie zbudować tu sanatorjum dla urzędników całego województwa, a Dowództwo policji państwowej projektuje budowę domów i stworzenie letniska dla funkcjonarjuszów policji.

Żegiestów nie pozostaje w tyle, ale wprowadza nowe urządzenia. W ostatnim sezonie otworzył Dr. Kotulski Zakład do fizykalnego leczenia. W całem zdrojowisku zaprowadzono oświetlenie elektryczne i zasypano dalszych 15 m. szerokiego jaru. W projekcie jest budowa nowej willi o 40 pokojach według planów prof. Klimczaka.

SPRAWOZDANIE

lekarza zakładowego z działalności Państwowego Zakładu Zdrojowego **w Ciechocinku** w sezonie 1925 r.

Sezon kąpielowy trwał od 1 maja do 31 października.

Pod względem pogody lato należy uznać za mniej sprzyjające kuracji, szczególnie nie dopisały czerwiec i wrzesień; dość częste, ale stosunkowo skąpe opady sprzyjały oczyszczaniu powietrza od kurzu.

Stosunki mieszkaniowe w ostatnich latach mało się zmieniły; powstaniu nowych budowli nie sprzyjają ani warunki ekonomiczne kraju, ani słaba stosunkowo frekwencja gości kąpielowych; w istniejących już dworkach wyjątkowo tylko zaprowadzone były gruntowniejsze inwestycje (kanalizacja) lub zmiany, przeważnie ograniczono się do zewnętrznego remontu i malowania; wewnętrzne urządzenie dworków przeważnie dużo pozostawia do życzenia. Po wliczeniu już dworków w nowoprzyłączonych dzielnicach, do rozporządzenia gości mamy 3392 pokoji umeblowanych w 127 posesjach, przyczem do I rzędu zalicza się 15 dworków, do II — 51, do III — 46 i do IV — 15. Ceny na mieszkania (w załączeniu cennik), wyznaczone przez Komisję Zdrojową, nie były zbyt wygórowane, raczej niskie, pomimo to przeważnie nie osiągano więcej jak 50—60% tej normy.

Stan sanitarny zdrojowiska nie mógł ulec zasadniczej zmianie na lepsze wobec braku w dalszym ciągu kanalizacji i nie wykończenia wodociągu; na dobro można zapisać tylko powiększenie ilości wody wobec ułożenia nowej magistrali sieci wodociągowej o 11 calach zamiast dotychczasowej 6-calowej — poszczególne posesje nie wiele jednak na tem zyskały, gdyż nie zostały włączone do sieci. W związku z robotami kanalizacyjnemi, dokonanemi przed samym prawie sezonem, zniszczono przez rozkopywanie chodniki na wielu ulicach, miejscami również i szosę, czego już nie dało się w czasie sezonu doprowadzić do pierwotnego stanu. W miejscach nie objętych robotami kanalizacyjnemi położono 4470 m² nowej szosy, na paru zaś ulicach dokonano gruntownego remontu na przestrzeni 2160 m².

W roku sprawozdawczym Komisja Zdrojowa zakupiła obóz asanizacyjny, składający się z jednej pompy i 3 beczek, który zadawalniająco spełnił swe zadanie; zawdzięczając obozowi, można było ograniczyć magazynowanie płynnych kuchennych odpadów w beczkach przez wlewanie tychże do dołów ustępowych. W 8 posesjach urządzono kanalizację systemu Chambeau. Zawartość dołów i inne nieczystości zwożone są na specjalnie wydzielony plac na piaskach w południo-wschodniej stronie zdrojowiska poza jego obrębem i starannie zasypywane. Na wszystkich już prawie posesjach śmietniki przerobione są na 1—2 metrową objętość.

W czasie dnia po ulicach stale kursują ręczne wózki dla zbierania śmieci i nawozu. Polewanie ulic było znacznie ułatwione wobec założenia szeregu hydrantów na nowej sieci wodociągowej. Podczas zimy zrewidowano wszystkie piwnice i suteryny i wyniszczono komary formaliną lub płonącemi wiechciami ze słomy.

Zdrojowa Komisja Sanitarna pod przewodnictwem lekarza miejscowego dokonała 40 obchodów sanitarnych; oględzinom podlegały posesje (wewnętrzne urządzenia i obejścia) 244 razy, jadłodajnie 32, sklepy spożywcze 26, jatki 20, kioski z wodą sodową 18, piekarnie 11, kawiarnie 8, pensjonaty 7, restauracje 6, inne objekty 48 razy. Sporządzono protokułów sanitarnych (razem z policyjnemi) 135; nałożono kar przez Wydział Wykonawczy Komisji Zdrojowej ze 104 protokułów 967 zł., resztę skierowano do Sądu. Dokonano analiz mleka 296, skonstatowano 3 razy rozwodnienie i 16 razy odtłuszczenie i tyleż protokułów skierowano również do Sądu.

Zaprowiantowanie zdrojowiska w czasie sezo-

nów nie napotyka na żadne trudności i stoi na wysokości zadania pod każdym względem.

Na miejscowej rzeźni, znajdującej się pod stałą kontrolą lekarza weterynarji, zabito wołów 12, krów 443, jałówek 366, cieląt 997, owiec 97, świń 1039, z czego na sezony przypada 85%. Wśród bydła zakwestjonowano z powodu procesów patologicznych 27,1%, wśród świń 27,6% (trichinosis 3 razy), wśród owiec 4%.

W ciągu całego roku zameldowano 54 przypadki chorób zakaźnych w zdrojowisku i najbliższej okolicy, z czego na sezon przypada 32, a mianowicie: (w nawiasach liczby z sezonu): włośnica 12, odra 7 (7), dur brzuszny 6 (5), gruźlica 6 (1), wietrzna ospa 5 (5), płonica 4 (4), błonica 4 (2), róża 4 (4), parotitis epidemica 2 (2), krwawa biegunka 1 (1), choleryna 1 (1), febris puerperalis 1, koklusz 1 (1).

W sezonowy szpitalu dla zakaźnych przebywało 15 osób: z odrą 7, przyusznicą 2, durem brzusznym 1, różą 1, szkarlatyną 1, zatruciem 1, na obserwacji 2; wszyscy chorzy przebyli razem 200 dni szpitalnych i znajdowali się pod opieką lekarską Dra Jadwigi Bukowskiej.

Do szpitala powszechnego przewieziono 9 osób: z płonicą 3, z durem brzusznym 3, różą 1, choleryną 1, krwawą biegunką 1; reszta chorych leczona była w domu.

Zdezynfekowano 42 pokoje, 4 sale i 1381 sztuk rzeczy, poddano dezynfekcji w kamerze 693 materace z 39 dworków.

Do celów dezynfekcyjnych mamy do rozporządzenia 2 kamery parowe (dużą i małą) i dwa aparaty formalinowe.

Dla przewożenia chorych zakaźnych i ich rzeczy — specjalny wóz ambulansowy i wózek ręczny.

Liczba zarejestrowanych kuracjuszów zamknięta została cyfra 11478. Na zasadzie zgłoszonych przez praktykujących lekarzy sprawozdań (4-ch lekarzy sprawozdań nie nadesłało) zestawiony został załączony przy niniejszem ogólny wykaz, obejmujący 8403 osoby, w tem mężczyzn — 3334 (40%), kobiet — 5069 (60%), dzieci (do lat 14) 1983 (24%), dorosłych — 6420 (76%).

Co do chorób najliczniej reprezentowane są wadliwości przemiany materji — 22,1% wszystkich cierpień, zołzy razem z gruźlicą chirurgiczną 15,2%, gościec mięśniowy i stawowy 13,2% choroby narządu rodnego kobiecego — 10,4%, choroby narządu krążenia 8,4%, choroby narządu nerwowego 7,6%. podanych wyników leczenia naogół nie można brać w rachubę, wobec zupełnie dowolnego traktowania tej sprawy przez poszczególnych lekarzy.

Liczba i rodzaj wydanych zabiegów przedstawia się jak następuje.

Kąpieli solank.	**190121**	**zabiegów wodoleczn.**	**4985**
„ **kwasowęgl.**	**27299**	„ **elektrotechn.**	**1681**
„ **borowin. cał.**	**22323**	**wziewań ogólnych**	**8895**
„ **nasiadowych**	**519**	„ **specjalnych**	**4633**
„ **fason. okł. bor**	**1618**	**łaźni parowych**	**201**
		Razem	**296688**

Przeciętnie zatem przypada na jednego gościa kąpielowego około 26 zabiegów.

W urządzeniach kąpielowych żadnych poważniejszych zmian nie wprowadzono. Poza zwyczajnym corocznym remontem budynków i inwentarza, wspomnieć należy o zaopatrzeniu działania elektroleczniczego w diatermię, drugą lampę kwarcową i Sollux, oraz o rozszerzeniu oddziału wodoleczniczego przez urządzenie specjalnego pomieszczenia dla mężczyzn z całkowitem nowem urządzeniem; wobec opóźnienia przesyłki z zagranicy aparatów, pododdział ten w czasie sezonu już nie był czynny.

Wszystkie urządzenia kąpielowe funkcjonowały zupełnie sprawnie.

Personal kąpielowy wysłuchał krótkiego kursu, zawartego w 6 pogadankach, wykładanych przez lekarza miejscowego. Treść wykładów zawarta jest w załączonej broszurce.

Produktów leczniczych wyeksportowano: szlamu 141.790 kg. ługu 8.527 litrów, solanki gazowej 830 butelek; na miejscu zużyto dla wzmocnienia kąpieli 11.596 kg szlamu i 3.000 litrów ługu; solanek gazowanych 11.508 butelek. Zaznaczył się wyraźny wzrost zapotrzebowania na solankę gazowaną (w r. 1924 — 4.447 butelek), co należy przypisać lepszej organizacji sprzedaży na miejscu oraz agitacji, przeprowadzonej wśród ordynujących lekarzy. Konieczna jednak jest szeroka, dobrze zorganizowana reklama solanki i produktów ciechocińskich na zewnątrz; szczególnie dotyczy to solanki hypotonicznej N°8, wody bardzo smacznej, jako stołowa, która już przed wojną zaczęła zyskiwać dość szerokie rozpowszechnienie, w czasie zaś okupacji niemieckiej dziesiątkami tysięcy była rozsyłana do żołnierskich i oficerskich kantyn.

W roku sprawozdawczym zastosowano narazie w niewielkich rozmiarach ogrzewanie solanek przy źródłach N°10 i N°12 w niklowanych naczyniach za pomocą prądu elektrycznego; sposób ten okazał się zupełnie praktycznym i, o ile praktyka wykaże potrzebę, może być dowolnie rozszerzony.

Dla potrzeb łazienek Nr. III i Nr. II, przystąpiono do wiercenia nowego otworu zamiast zdemolowanego przez Niemców otworu Nr. 7, skąd otrzymywano zbyt słabą (2% zamiast dawniej 3.5%) i w niedostatecznej ilości solankę. Nowy otwór doprowadzono do 197 metrów głębokości, otrzymano solankę około 4,5% (dokładna analiza jeszcze nie była zrobiona) lecz znów w niedostatecznej ilości, prawdopodobnie wskutek zatrzymania się w zbyt twardym, trudno przepuszczalnym pokładzie; zajdzie więc potrzeba pogłębić nieco otwór ewentualnie wnieść rury do głębokości starego otworu 158 metrów, ale w tym ostatnim razie ze szkodą dla zawartości soli.

Opieka lekarska nad chorymi znajdowała się w roku 25 lekarzy, których listę imienną wraz ze specjalnościami przy niniejszym załączam. Ordynujący lekarze wykazali zainteresowanie się zdrojowiskiem, co ujawniło się na 4 plenarnych i 2 komisyjnych posiedzeniach oraz w opracowaniu memorjału do Generalnej Dyrekcji Służby Zdrowia (Odpisy protokułów w załączeniu).

Pomocniczy personel lekarski, jak to: masażyści (stki), felczerzy (rki), akuszerki, jak również dentyści (stki), zjeżdża na czas sezonu w dostatecznej raczej nadmiernej liczbie, natomiast daje się często odczuwać brak wykwalifikowanych pielęgniarzy (rek). Etatowym funkcjonarjuszom państwowym zakładu udzielana jest bezpłatna pomoc lekarska przez lekarza miejscowego, felczera i akuszerkę. Lekarz udzielił 172 porady ambulatoryjne i 43 w domu chorego, felczer 196 i 102 akuszerka przyjęła 15 porodów, udzieliła 13 porad abulatoryjnych i 67 w domu chorych.

Na terenie zdrojowiska czynne są w sezonie apteka i dwie filje, trzy składy materjałów, trzy kioski z wodami mineralnemi oraz trzy zakłady, wyrabiające kefir. Wszystkie te zakłady poza małemi usterkami jak np. brak mechanicznego mycia butelek stoją na wysokości zadania.

Orkiestra zdrojowa — na początku i w końcu lata wojskowa, w środkowym sezonie symfoniczna — grywa od 9 do 10½ i od 16—19 godz. W miej-

scowym teatrze dawane były przedstawienia przez Katowicką trupę operetkową. Kino - Sfinks codziennie wyświetlało nowości z repertuaru kinematograficznego. Reuniony odbywały się co czwartek i cieszyły się dużem powodzeniem. Pozatem miały miejsce bardzo liczne koncerty i zabawy publiczne i towarzyskie oraz konkursy hipiczne, tennisowe, wzloty aeroplanów itp. Amatorzy mogli korzystać z pięknie urządzonych placów tennisowych i kręgielni w parku głównym i z placu sportowego między tężniami.

Czytelnia zdrojowa zaopatrzona była w wielki wybór (około 100) pism codziennych i tygodniowych miejscowych i zagranicznych, 4 wypożyczalnie książek, a szczególnie należąca do T-wa Przyjaciół Ciechocinka, mogą zaspokoić najwybredniejsze wymagania publiczności. Wzorem lat poprzednich wydawane było subsydjowane przez Komisję Zdrojową tygodniowe pismo „Zdrój Ciechociński". Funkcjonujące na dworcu kolejowym biuro informacyjne udzieliło 1109 informacji.

Komisja rozjemcza przy Komisji Zdrojowej pod przewodnictwem lekarza miejscowego rozpatrzyła 29 zażaleń, z których 16 załatwiono polubownie w 6 ingerował Wydział Wykonawczy Komisji Zdrojowej, dając monit lub ostrzeżenie, 3 zażalenia okazały się niesłuszne, 4 niezałatwione z powodu niestawienia się stron.

Z godnych zanotowania faktów należy wspomnieć o przyjęciu wycieczki XII. Zjazdu lekarzy i przyrodników polskich i o powzięciu uchwał, dotyczących 1) przypomnienia lekarzom o celowości szerokiego stosowania do wewnątrz solanek wogóle rodzimych w szczególności 2) o zwróceniu się do klinik i szpitali z prośbą, aby zechciały prowadzić odnośne badania na chorych w swoich oddziałach i 3) o potrzebie powstania w Warszawie centralnej składnicy rodzimych wód mineralnych.

Lekarz miejscowy opracował i wydał monografję „Ciechocinek, Środki lecznicze sposób i zakres ich stosowania oraz wskazania", która wypełniła lukę po zupełnem wyczerpaniu oraz utracie aktualności poprzednich monografji Ciechocinka Drów Stockmana i Arnsteina (1 egzemplarz broszury w załączeniu).

Z projektowanych na rok bieżący inwestycji, które prawdopodobnie już w sezonie będą oddane do użytku, należy wskazać pobudowanie przy gmachu łazienek Nr. III specjalnego pomieszczenia dla kąpieli fasonowych i okładów borowinowych oraz sprowadzenia do centrum zdrojowiska rurociągiem solanki Nr. 8.

(—) Dr. Ignacy Dembicki

SPRAWOZDANIE

Zarządu kąpielowego **w Solcu** za rok 1925.

Sezon leczniczy w Solcu w 1925 roku pod względem frekwencji, nie dorównywał przedwojennym sezonom a nawet sezonom z lat ostatnich. Liczba chorych nie była znacznie mniejsza od liczby z roku 1924, ale klientela była biedniejsza, liczyła się bardzo z groszem i z tej racji dochody zdrojowiska znacznie się obniżyły.

Jeżeli zaznaczymy że wydatki eksploatacyjne z racji podrożenia wielu materjałów nie zmniejszyły się zupełnie — a podatki wzrosły kilkakrotnie i sięgają cyfr poważnych — to zrozumieć można, w jak ciężkich warunkach trzeba było prowadzić gospodarkę zdrojowiska. Mimo to Zarząd nie ustawał w dalszych zabiegach o rozwój Solca.

Odbudowa spalonych w 1921 łazienek posuwała się dalej i w ubiegłym roku wykończona była poczekalnia I kl. i pawilon kąpieli mineralnych III klasy.

W pawilonie kąpieli mineralnych I. kl. ułożono podłogę z terrakoty a to 18-u łazienkach i obłożono porcelanowemi płytkami ściany w 8-iu. — Również i poczekalnia I. kl. otrzymała posadzkę terrakotową. Obecnie rozporządza Solec 27 kabinami I i II kl. i 17 kabinami III kl. — Kabin dla kąpieli mułowych jest 14.

Odnowiono i otynkowano nazewnątrz główny pensjonat Solecki — Willę Jasną.

Gmach hotelowy zyskał nową ozdobną wieżę i ogólny remont. Salę restauracyjną i westybul odnowiono i ozdobiono wielkiemi lustrami.

Główna aleja Zakładowa została na nowo wyszosowana na długości około kilometra.

Wydano ogółem wszystkich kąpieli 29525, w tem kąpieli mineralnych dla dorosłych 19782, dla dzieci 934. Kąpieli mułowych całych częściowych 6351, kąpieli kwaso-węglowych, jodo-bromowych i igliwiowych 1084. Zabiegów elektrycznych, naświetlań lampą kwarcową 434, kąpieli bezpłatnych i ulgowych 940. Ordynowali: kierownik Zdroju Dr. med. Antoni Krassowski i lekarz zdrojowy Dr. Stanisław Bielnicki.

Inż. R. Daniewski.

SPRAWOZDANIE

Zarządu zdrojowo-kąpielowego **Żegiestowa** za rok 1925.

W odpowiedzi na przysłany nam cyrkularz, dotyczący sprawozdania z działalności zarządu zdrojowego za rok 1925. w zdrojowisku Żegiestów Zdrój, podajemy co następuje:

Walczymy z podobnemi trudnościami, jak inne gałęzie przemysłu. Brak płynnych kapitałów, brak dogodnego długoterminowego kredytu uniemożliwiają nam przeprowadzenie w szybszem tempie zamierzonych planów sanacyjnych w zdrojowisku naszem, w szczególności zaś zrealizowanie gotowych już planów regulacji i rozbudowy zdrojowiska.

Nie czekając jednak na lepsze czasy, czynimy wszystko to, co, w ramach środków, jakie nam stoją do dyspozycji, możliwem jest do przeprowadzenia.

Idziemy więc w naszych pracach w zdrojowisku w dwu kierunkach: Staramy się o to, aby naszym kuracjuszom dać jaknajwiększą sumę wygód i korzyści dla zdrowia, równocześnie zaś w związku z planami regulacji i rozbudowy przeprowadzamy inwestycje, zmierzające do rozbudowy zakładu.

Żegiestów posiada kanalizację, wodociągi, światło elektryczne, które to urządzenia w roku 1924 zostały bądź-to nowo zainstalowane, bądź też przebudowane.

W roku 1925 zajęliśmy się remontami wewnątrz budynków, przeprowadziliśmy odmalowanie pokojów, sprawiliśmy większą partję nowych sprzętów do urządzenia pokojów, przeprowadziliśmy remont i ulepszenia w łazienkach. Dbając o zewnętrzny wygląd zakładu, uregulowaliśmy deptak, założyliśmy kwietniki, uporządkowaliśmy ścieżki w parku.

Dzięki staraniom lekarza zakładowego Dra Kotulskiego, zainstalowany został w zakładzie instytut elektro-mechano-terapeutyczny, przez co zyskaliśmy jeden środek leczniczy więcej.

W związku ze sprawą rozbudowy i regulacji posunęliśmy naprzód zasypywanie jaru, biegnącego w centrum zakładu, zyskaliśmy przez to rozszerzenie deptaku o paręset metrów kw. powierzchni.

Zajęliśmy się komasacją gruntów budowlanych

w najbliższem sąsiedztwie zakładu, zaś dla skomasowanych gruntów wypracujemy odpowiedni plan zabudowania.

W lipcu roku 1925 przystąpiliśmy do wiercenia systemem kanadyjskim w poszukiwaniu za nowem źródłem wody mineralnej. Roboty wiertnicze prowadzimy dalej, a wedle wszelkiego prawdopodobieństwa ukończymy je przed sezonem r. b. z pomyślnym wynikiem.

Co do dat statystycznych z ubiegłego sezonu, to frekwencja gości wyniosła ogólną liczbę 1200 osób, w tem około 8 proc. żydów. Ze względu na szczupłość naszego zakładu, uważać można tę frekwencję za normalną. Klientelę naszą stanowi przeważnie sfera urzędnicza i wolne zawody (około 80 proc.). Najliczniejszy napływ kuracjuszów zaznaczył się z Warszawy, Lwowa, Poznania, Krakowa.

Z poważaniem

(podpis nieczytelny).

O Jastrzębiu-Zdroju.

Zakład zdrojowo-kąpielowy **Jastrzębie—Zdrój** leży w Województwie Śląskiem, w powiecie Rybnickim, na południe od Katowic, w okolicy pagórkowatej, poprzerzynanej dość licznymi, zalesionymi jarami. Sam zakład, wniesiony około 300 m. nad poziom morza, mieści się w rozległym, 80-cio morgowym parku. Urok położenia podnosi malownicza panorama niedalekiego Beskidu.

Stacja kolejowa, pocztowa, telegraficzna i telefoniczna znajdują się w Zakładzie. **Połączenia kolejowe** przez Katowice—Orzesze—Zory. Wozy bezpośrednie do Katowic. **Klimat** łagodny, podgórski. Dwa obfite **źródła** solanki jodowo-bromowej.

Z urządzeń leczniczych znajdują się w Zakładzie: 1) Nowy budynek łaziebny, wzorowo urządzony, o 20 przedziałach kąpielowych I. i II. klasy. W tym samym budynku mieści się wziewalnia i oddział wodoleczniczy. 2) Stary dom łaziebny o 25 przedziałach kąpielowych dla kąpieli solankowych i borowinowych. 3) Gabinet dla fototerapji (3 lampy Jesionka, lampa Sollux), dla diatermji, z przyrządami Roentgena. 4) Urządzenia dla kąpieli słonecznych.

Jako zakłady wypoczynkowo-lecznicze należy wymienić: 1) Zakład Sióstr Marji (Marjanów) — bardzo dobre pomieszczenie dla 350 dzieci. — 2) „Uzdrowisko", własność Zakładu Ubezpieczeń społecznych (z górą 100 łóżek dla członków, ubezpieczonych w tymże Zakładzie). 3) Letnisko Spółki Brackiej (100 łóżek dla członków Kasy Chorych). 4) Schronisko 23-ej Dyw. piechoty z Katowic, świeżo wybudowane (około 80 pokoji). 5) Letnisko kolejarzy Dyr. kol. państw. w Katowicach im. Prezesa Rucińskiego.

Główne wskazania dla leczenia w Jastrzębiu tworzą zołzy, choroby narządu rodnego kobiet, sprawy gośćcowe mięśni i stawów, przewlekłe zapalenie nerwów (rwa kulszowa—ischias), choroby kości i skóry (gruźlica), nieżyty górnych dróg oddechowych.

Lekarz zakładowy: Dr. Stanisław Tyrpowicz.

Jastrzębie posiada sieć **kanalizacyjną, wodociągową i oświetlenie** elektryczne, oraz **dom izolacyjny** przy Zakładzie Sióstr Marji.

Domy mieszkalne: Dom Zdrojowy i 2 przyległe doń wille (30 pokoji), Pensjonat im. Marji Konopnickiej (30 pokoji), Restauracja kuracyjna (25 pokoji), Pensjonat P. Degras (20 pokoji), Willa Karola (14 pokoji), Hotel im. Generała Hallera i szereg innych. W budowie 30 will Spółki budowlanej emerytów kolejowych i prywatnych osób.

Zarząd Zakładu Kąpielowego

(podpis nieczytelny).

Z prasy lekarskiej.

Ostatni (18-ty) numer Polskiej Gazety Lekarskiej poświęciła Redakcja tego pisma wyłącznie i tylko fizjoterapji. Znajdujemy w nim następujące prace: 1) F. Kmietowicz (jr.): Z fizjologji wydzielania żółci. Dynamiczne własności wody alkalicznej właściwej źe zdroju Zubera w Krynicy i soli gorzkiej glauberskiej z Morszyna, 2) A. Sabatowski: Mięsienie w świetle nowych poglądów we fizjologji i patologji, 3) T. Cybulski: Leczenie klimatyczne, zdrojowe i kąpielowe zołzów, 4) B. Sawicki: Braki naszych zdrojowisk i uzdrowisk, 5) E. Żuliński: Postępy w urządzeniu krajowych zdrojowisk, 6) J. Woytkowski: Zakład zdrojowo-kąpielowy i klimatyczny Rymanów-Zdrój, 7) L. Dydyński: Zdrojowisko Morszyn.

Wiadomości bieżące.

POLSKA GAZETA LEK. (Nr. 18 r. 1926) donosi: „Wydział lekarski Uniwersytetu w Belgradzie, założony w r. 1920 (!) otworzył zakład dla fizjoterapji. Kierownikiem Instytutu został Docent W. Nenadovic. **Obecnie już tylko Polska i — Bułgarja nie posiadają ani jednego takiego instytutu".** (Sic!)

WYDZIAŁ POLSKIEGO TOWARZYSTWA BALNEOLOGICZNEGO zwrócił się w myśl rezolucji, uchwalonej na tegorocznem Walnem Zebraniu, do Ministerstwa Oświaty, do Wydziałów lekarskich wszystkich Uniwersytetów krajowych i do Generalnej Dyrekcji służby zdrowia z przedstawieniem w sprawie utworzenia katedr balneologji.

W SPRAWIE KATEDRY BALNEOLOGJI otrzymało Polskie Towarzystwo balneologiczne następujące pismo z Dziekanatu Wydziału lekarskiego Uniw. Jag.: „Rada Wydziału lekarskiego Uniw. Jag. uchwaliła na posiedzeniu swem w dniu 28 kwietnia b. r.

wstawić odpowiednią kwotę do budżetu na rok 1927 na utworzenie katedry balneologji — o czem zawiadamiam Towarzystwo balneologiczne w odpowiedzi na pismo z dnia 20 kwietnia b. r.".

Dziekan Wydziału lekarskiego:
Marchlewski w. r.

W Krakowie, dn. 1 maja 1926.

KOMISARZ RZĄDOWY W ZAKOPANEM. „Głos Zakopiański" donosi, że Pan Wojewoda krakowski wystosował do adwokata Dra Józefa Diehla, który od grudnia roku 1922 stał na czele tamtejszej Komisji Klimatycznej, pismo następujące:

„Wskutek zdekompletowania Tymczasowej Komisji Uzdrowiskowej w Zakopanem, powierzyłem reskryptem z dnia 29 kwietnia 1926, L. Z. P. 3855, radcy wojewódzkiemu Konstantemu Starosolskiemu sprawowanie, aż do odwołania, agend T. K. U. w charakterze komisarza rządowego. Wobec tego proszę Pana, jako Przewodniczącego T. K. U., aby zechciał oddać urzędowanie p. Starosolskiemu, któremu w tej sprawie udzielam równocześnie stosownych poleceń.

Przy tej sposobności pozwalam sobie wyrazić Panu jak najgorętsze podziękowanie i uznanie za niestrudzoną i ze wszech miar owocną, a prawdziwie obywatelskim duchem owianą działalność na stanowisku Przewodniczącego T. K. U. Na żmudnem tem i odpowiedzialnem stanowisku kierował się Pan zawsze tylko dobrem Zakopanego i dążył skutecznie z całą świadomością Swego zadania do jak najwszechstronniejszego rozwoju i rozkwitu tej perły Tatr polskich.

W nadziei, że także w przyszłości nie odmówi Pan Swej cennej współpracy w wielkiem dziele postawienia Zakopanego, jako uzdrowiska i letniej stolicy Polski na właściwym poziomie, proszę Pana o przyjęcie tych słów podzięki z tem przeświadczeniem, że obowiązek swój spełnił Pan bez zarzutu i nie zawiódł nadziei, jaką Władze i ludność miejscowa w osobie Pana jako Przewodniczącego T. K. U. położyły. — Wojewoda: **Kowalikowski**".

„Ilustrowany Kurjer Codzienny" podając wiadomość o mianowaniu komisarza rządowego T. K. U., uzupełnia ją komentarzem:

„Wobec ciężkiej sytuacji w gminie zakopiańskiej, komisarz Starosolski otrzymał instrukcje rozważenia możliwości rozwiązania Rady gminnej. W związku z tem przewidziana jest nominacja radcy Starosolskiego również komisarzem rządowym w gminie. Równałoby się to całkowitemu zawieszeniu samorządu w Zakopanem aż do przeprowadzenia nowych wyborów w gminie i klimatyce".

Dojazd do zdrojowisk w czasie od 15|V. do 14|VI. 1926.

(Z dniem 15 czerwca następują korzystne zmiany w odjazdach z Warszawy i Poznania.)

Do Żegiestowa i Krynicy.

Z Warszawy Gł. odjazd poc. posp. 23·00, od Tarnowa poc. osobowy przyjazd Żegiestów 12·37, przyjazd Krynica 13·50.
Z Krakowa odj. poc. posp. 6·40, od Tarnowa, poc. osob Żegiestów przyjazd 12·37, Krynica przyj. 13·50.
„ poc. osobowy odjazd 11·10 i 22·30, Żegiestów przyjazd 18·44 i 5·32, Krynica przyj. 20·00 i 6·50.
Z Poznania odjazd poc. posp. 1·10, od Krakowa poc. osobowy, Żegiestów przyj. 18·44, Krynica przyj. 20·00.
Ze Lwowa (przez Tarnów) odj. poc. posp 18·10, od Tarnowa poc. osob., Żegiestów przyj. 5·32, Krynica przyj. 6·50.
„ (przez Sambor—Jasło) odjazd poc. osob. 23·50 Żegiestów przyj. 12·30, Krynica przyj. 13·50.

Do Rabki i Zakopanego.

Z Warszawy Gł. odj. poc. posp. 23·00, Rabka przyj. 11·03, Zakopane przyj. 12·40.
Z Poznania odj poc. posp. 1·10, przyj. Rabka 18·01, Zakopane 20·20.
Z Krakowa odj. poc. posp. 8·05, przyj. Rabka 11·03, przyj. Zakopane 12·40.
„ poc. osobowy odj 13·30 i 23·35, przyj. Rabka 18·01 i 4·06, przyj. Zakopane 20·20 i 6·20 ponadto do Rabki 13·20.
Ze Lwowa odj. poc. posp. 15·45, od Krakowa poc. osob. przyj. Rabka 4·06, przyj. Zakopane 6·20.

Do Rymanowa i Iwonicza.

Z Warszawy Gł. poc. posp. odj. 23·00, od Tarnowa poc. osobowy Iwonicz przyj. 12·28, Rymanów 12·40.
Z Poznania odj. poc. posp. 1·10, od Krakowa poc. osobowym Iwonicz przyj. 23·34, Rymanów przyj. 23·46.
Z Krakowa odj. poc. posp. 6·40, od Tarnowa poc. osob. Iwonicz przyj. 12·28, Rymanów przyj. 12·40
Ze Lwowa (przez Sambor) odj. poc. osob. 7·45, 14·30, 23·50, Rymanów przyj. 15·30, 22·11, 6·40, Iwonicz przyj. 15·40, 22·22, 6·50.

Od Wydawnictwa.

Czyniąc zadość życzeniom wypowiedzianym na tegorocznem Walnem Zgromadzeniu Polskiego Towarzystwa Balneologicznego, a odnoszącym się do szerzenia wiadomości z zakresu praktycznej balneo i klimatoterapji wśród ogółu lekarzy-praktyków, oraz do rozpowszechniania wiadomości o krajowych uzdrowiskach, wdrożył Zarząd Towarzystwa balneologicznego stosowną akcję, rozsyłając przy życzliwem poparciu Wydawnictwa Polskiej Gazety Lekarskiej 1-szy numer Przeglądu Zdrojowo-Kąpielowego do wszystkich prenumeratorów Gazety jako numer okazowy. Obecnie zwraca się Zarząd Towarzystwa do lekarzy całej Polski z zaproszeniem do prenumeraty Przeglądu po zniżonej do połowy cenie, tj. po 4 zł. za 10 numerów pisma.

Za Polskie Towarzystwo Balneologiczne

Dr. T. Cybulski — sekretarz. *Prof. Dr. L. Korczyński* — prezes.